

GŁOS

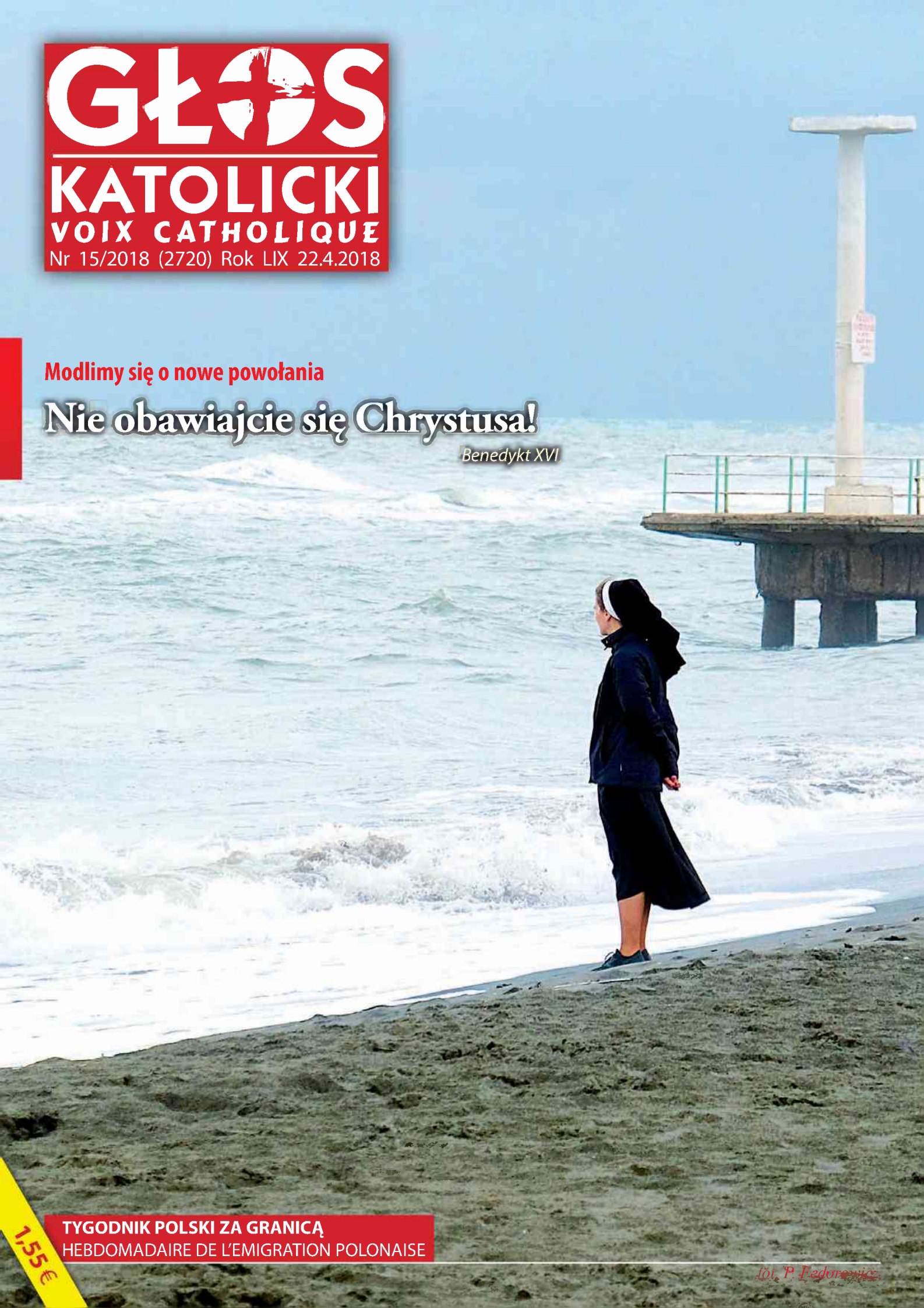
KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 15/2018 (2720) Rok LIX 22.4.2018

Modlimy się o nowe powołania

Nie obawiajcie się Chrystusa!

Benedykt XVI



1,55 €

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

101 P. Fedorowicz

Delacroix - nowe spojrzenie

Piotr Witt

Aż do końca lipca będzie otwarta w Luwrze wielka wystawa, zorganizowana we współpracy ze słynnym nowojorskim Metropolitan Museum. 180 obrazów z Francji, Ameryki, Rosji, Węgier... ilustruje w przeglądmie monograficznym przebieg kariery Eugénisa Delacroixa (1798–1863).

Jedno z kilku nazwisk najstynniejszych w malarstwie światowym. Dziwny malarz. Przywódca szkoły romantycznej, był akademikiem i oficjalnym artystą rządowym, zanim nie został nazwany awangardzistą. W momencie, kiedy sława Delacroixa zaczęła przygasać impresjoniści wychodzący przebojem na pierwsze miejsce w szeregu okrzyknęli go swoim prorokiem i prekursorem. Pięćdziesiąt lat temu zestawiano go nawet z Picassem.

Dziś trudno w to uwierzyć. Przeciwnie, pierwszym, co nieprzyjemnie zaskakuje jest mdły koloryt oryginalnych obrazów sławnego mistrza, sztucznie poprawiany w kolorowych reprodukcjach. Przez całą swoją karierę Delacroix cierpiał z powodu niedostatków w wykształceniu technologicznym, zaniedbanym w akademiach przeoranych i zniszczonych przez Rewolucję 1789. Zabiegając o zamówienia oficjalne, starał się zdążyć z aktualnym tematem i nie czekając, aż wyschnie farba, kładł następną warstwę, co zemściło się w przyszłości. Pokolenie impresjoniistów oglądało jeszcze kolory żywe.

Jego związki z Polakami były wielorakie i bliskie. Nie sposób pominąć Delacroixa, kiedy mówi się o Wielkiej Emigracji w Paryżu. Wieloletnią przyjaźń artysty z Chopinem cechował szczególny charakter. Delacroix, wykształcony muzycznie, uwielbiał twórczość Polaka i jego samego osobiście. Na kopule biblioteki Senatu przedstawił ich obu pod postaciami Wergilego (D.) i Dantego (Ch.) zstępujących do piekieł. Paradoksalnie, niedokończony portret jego pędzla stał się najbardziej znanym i najczęściej reprodukowanym wizerunkiem kompozytora. Chopin ze swej strony cenił w Delacroix światowca, człowieka wszechstronnie wykształconego i ciekawego myśliciela, ale nienawidził malarza. „Patrząc na obraz przyjaciela cierpiał i nie wiedział, co ma mu powiedzieć” (George Sand). Mimo to, Chopin nie był ignorantem w rzeczach sztuki. Podziwiał malarstwo innych, w sprawach urzędzenia swoich mieszkań wybredny aż do przesady (jak o tym świadczą drobiazgowo zlecenia dawane przyjacielowi i totumfackiemu Julianowi Fontanie), okazywał niezawodne poczucie harmonii kolorystycznej w ubiorze. Po zwiedzeniu słynnej Galerii Drezdeńskiej napisał, że gdyby przyszło mu mieszkać w Saksonii na stałe spędzał by całe dnie w Galerii. Ale do malarstwa Delacroixa nigdy się nie przekonał. Raziła go monotonia koloru, czy odstręczały tematy pełne okrucieństwa: podryzanie gardła, masakrowanie dzieci, zwierzęta pożerające się nawzajem.

Księżę Adam Jerzy Czartoryski po nabyciu Hotelu Lambert w 1842 roku; zlecił Delacroix konserwację licznych w tym pałacu obrazów Charlesa Le Brun. Trudno o lepszy wybór. Malarz



Delacroix - Liberte

przystąpił do pracy z całą sumiennością. Sztuka baroku była mu bliska: wielokrotnie kopiował i parafrazował Rubensa, niemniej przystępując do pracy nad Le Brunem przeprowadził wnikliwe studia technologiczne francuskiego malarza barokowego. Przywrócenie obrazom dawnej świetności wymagało wielu zabiegów, przed Czartoryskimi w dawnym pałacu Lambert mieściła się przez wiele lat manufaktura materaców wojskowych. Delacroix wywiązał się ze zlecenia po mistrzowsku i pozostał na zawsze przyjacielem domu Czartoryskich, a zwłaszcza ulubionym gościem i rozmówcą księżny Marceliny. Dzieła sztuki powierzone swojej trosce traktował z wielką delikatnością, zając do doświadczenia szkody, których może dokonać odnawianie obrazów. „Jedna konserwacja jest gorsza, niż trzy pożary” – mówił. Część wspomnianych dzieł Le Bruna od dawna znajduje się w Luwrze, gdzie można oglądać efekty interwencji Delacroix, które nigdy nie wymagały poprawki.

Jego własne malarstwo, w czasach dyktatury awangardy przedstawiano jako wyprzedzające swoją epokę, mało zrozumiałe dla współczesnych, a zwłaszcza rewolucyjne. To ostatnie z powodu słynnego obrazu z kobietą w topless na pierwszym planie. Nic bardziej niestosownego.

Syn Charlesa-Francoisa, zasłużonego prefekta napoleońskiego i głośnego dyplomaty, Delacroix z racji urodzenia i pozycji społecznej rodziny, należał do elity kraju, podobnie jak Aleksander Dumas i Wiktor Hugo, synowie generatów. Wcześniej osierociony, wychował się w rodzinie mocno zubożałej w wyniku przewrotów politycznych. Niemniej pamięć ojca i powiązania rodzinne sprawiły, że już za Karola X otrzymał pierwsze i doskonale płatne zamówienia rządowe na obrazy ogromnych rozmiarów. Zakupy popierał początkowo Talleyrand, a po jego śmierci Thiers. Słynną „Wolność prowadzącą lud na barykady” stworzył w najbardziej odpowiednim momencie. Początkowo nosiła tytuł „27 lipca”. Chodziło o gloryfikację Rewolucji Lipcowej 1830 roku, która wyniosła do władzy przedstawiciela dynastii orleańskiej Ludwika Filipa. W żadnym wypadku nie szło o rządy ludu. Dzieło zostało na pniu zakupione do zbiorów królewskich i wkrótce zamknięte w magazynie z obawy, aby nie sprowokowało rozruchów. Kiedy Delacroix spotkał Chopina był już podporą tronu – artystą sławnym i bogatym.

ciąg dalszy na str. 8



Delacroix - Dante et Virgile aux Enfers

Telegram bez... wyobraźni

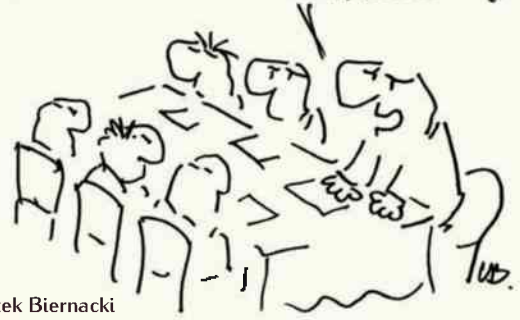


Zamykam oczy i... widzę! Niezła sprzeczność i logiki w tym niły niewiele. Tymczasem oczyma w yobraźni widzę przecieź i rozezna-
ję tamtą przeszłość. Czy je niegdyś ijszą miłość, że cie nie c puszcze, i d jmi jaco odczuwam bo-
leść nad tamtym grobem. Pewnie i fabular yza je
troche, i d powiadam dzis kwestie, któn ych nie

lyto, a lye powinny, ly zmienic swiat, ly stac sie troche lepszym. Znowu
przymkam powieki i stwarzam sobie iym razem przyszlosc swietlaną,
ksiązkową, niezawisłą od ograniczeń materialow ych, rachunku praw-
de podobieństwa, narzucon ych gotowców dobra. Bo obok nasz ych doznań
dostępn ych zmysłami, przyslowior ym szkiełkiem i okiem, i nachal n ych
wirtual n ych przybliżeń, a moze imitacji prawdy, wciąz jeszcze tkwi w
nas immanentnie swiat fenomenalny, nie powtarzalny - jak linie pa-
pilarne, jak powołanie od Boga... Wyobraźnia, wolność krea-
cji. Do czasu aż w ypełnią nam ją szczerze słyszane d finie, kostiumy blaznów, obu-
rzenia, reak je stajis yczne przewidywalne, znieczulenia, medialne im-
peratywy, oportunizm. I coraz mni j w nas wtedy biały plam do za-
pisania własną ręką - w yobraźni uczuć, kolorów, i flek ją, Cpatrznością.
Piszę o tym bo coraz bardziej doskwiera mi wokół powszechn y brak tej
w yobraźni, tego indywidualnego, niezależnego pglądania - z dystan-
sem, z en patią, z wolną, a dobrą wolą i pokorą jednocześnie - ly zroz-
umić to co mnie otacza, do czego predy-
poni je nas „na obraz i podobień-
stwo...”. Nie, nie deklaratywnie, jakly teoretycznie, ale w odruchach, w
gotowości do w yzwolenia z włas n ych przesądów teraźni jszosci. PO.

CHODZĄ SŁUCHY, ŻE PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
ZAMIERZA OBCIĄC O 20% DIETY POSELSKIE

- PISIORY SA MOZE PRZYJMU-
CZAJOSIE DO POSZCZENIA. ALE DIA
NAS W PLATFORMIE TO BEDZIE
OZNACZALO SMIERC ATO DOWA...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | U progu święceń kapłańskich – str. 5
- | Aborcja w konstytucji? – str. 6
- | Nasz islam powszedni – str. 8
- | Niezależność myślenia – str. 9
- | Une page d'histoire franco-polonaise – str. 11

PiS rezygnuje z symbolu?

Bogdan Usowicz

Otwieranie różnych kolejnych frontów zmian i reform jeszcze żadnej rządzącej partii na dobre nie wyszło.

Sprawa nagród dla ministrów, wycofanie się z konfrontacji w sprawie nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (prawna obrona dobrego imienia Polski), zawieszenie prac nad społecznym projektem zakazu aborcji eugenicznej, umizgi wobec Komisji Europejskiej, czy nieudana ustawa degradacyjna, którą zawetował prezydent, nadszarpnęty na chwilę(?) wizerunek i notowania Prawa i Sprawiedliwości.

Przy tej ostatniej ustawie warto się zatrzymać. Teoretycznie pomysł degradacji komunistycznych generatów wydaje się naturalną konsekwencją podważenia statusu Peerelu jako państwa suwerennego i niepodległego. Ustawa o degradacji Jaruzelskiego, czy Kiszczaka byłaby symbolicznym ostatecznym zerwaniem z transformacją PRL-u w III RP. Tymczasem, podobno tylko ze względów prawnych, Prezydent ów akt zawetował. Jego otoczenie twierdzi, że Andrzej Duda jest za degradacją komunistycznych generatów, ale ustawa została źle przygotowana. Wokół tej sprawy powstała kakofonia głosów polityków PiS. Jedni mówią o poprawkach, prezes J. Kaczyński o tym, że po wecie nie ma sensu do sprawy wracać. Zaczęli i... sknociłi? Podobnie było przy innych decyzjach budżetowych podziały społeczne. Sprawa aborcji eugenicznej mogła być już dawno zamknięta, a tak feministki mają używanie sobie na władzy

rozciągnięte na wiele miesięcy. Brak konsekwencji i oglądanie się na sondaże nie są bynajmniej najlepszym sposobem rządzenia.

Wracając do ustawy degradacyjnej. Argumenty opozycji były dość wątpliwe (odbieranie stopni osobom nieżyjącym, czy podobno niewinnym, które nie mają się jak odwołać). Tymczasem chodziło tylko o historyczną sprawiedliwość i to w wymiarze symbolicznym. Kiedy czytam obronę „kosmonauty”, peerelowskiego generała Hermaszewskiego, który miał być tylko listkiem figowym dla WRON (Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego - stanu wojennego), wiem, że to fałsz.

ciąg dalszy na str. 12



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”
W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

LITURGIA SŁOWA

IV Niedziela Wielkanocy - Niedziela Dobrego Pasterza -

PSALM RESPONSORIJNY

Refren: Kamień wzgardzony stał się fundamentem.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 3, 1-2

Czytanie z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś, dlatego nas nie zna,

że nie poznał Jego. Umitowani, obecnie jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.

EWANGELIA

J 10, 11-18

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus powiedział: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest

pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasa; najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca». □

Idźmy z odwagą za wezwaniem Pana!

„Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie mi je oddaję za owce” (J 10, 11-18).

Pewnie nie jeden raz widzieliśmy obraz Dobrego Pasterza, który na swoich ramionach dźwiga zagubioną owcę. Budzi on w nas jak najlepsze odczucia, szczególnie wtedy, kiedy uświadamiamy sobie, że to my, konkretnie – ja, jestem tą owcą. Owcą, o której Ktoś nieustannie pamięta i o niej myśli. Nie jestem już jednym wielkim tłumem, ale kimś, konkretnym, kogo mój Pasterz zna po imieniu. Ta świadomość bycia ukochanym sprawia, że rodzi się w naszym sercu tęsknota za byciem blisko takiego Pasterza. Nie ma tu już mowy o jakimś niewolniczym przymusie, lecz o odpowiedzi miłości, której oczekuje Jezus.

W księdze proroka Ezechiela ukazują się nam piękny obraz naszego Pasterza. Czytamy tam: „Ja sam będę past moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko – wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę past sprawiedliwie”. (Ez 34, 15n.). Widzimy jak bardzo Jezusowi zależy na każdym człowieku, każdym z nas, skoro On sam – Bóg, zajmuje się naszym losem. Pragnie nas odnajdywać, przyprowadzać z manowców życia do prawdziwej owczarni, gdzie możemy czuć się bezpieczni. Jezus mówi: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości i dalej Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie za swoje owce”. (J 10, 9n). On z miłości do nas oddał swoje życie za nas, abyśmy uwierzyli Jego miłości, jaką ma ku nam.

Obraz pasterza, pojawia się wielokrotnie na kartach Pisma Świętego, nie dziwi nas to, gdyż był bardzo bliski ówczesnie żyjącym,

autorom natchnionym jak i samemu Jezusowi. Jest on jednak wciąż bardzo wymowny, ukazuje nam, bowiem bliskość Boga, który namacalnie wkroczył w nasze życie. Panu zależy na tym, aby naszymi stały się słowa psalmisty: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę” (Ps. 23). Tak, gdy będziemy przeświadczeni o tym, że mam Pasterza, który wciąż pomimo moich niewierności obdarowuje mnie swoją miłością, zaufaniem, będziemy szli odważnie pośród ciemności codziennego dnia. Będziemy odpoczywać przy Nim, będziemy wsłuchiwać się w Jego głos, będziemy mówić: „Chciałbym chodzić ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,4). Jakże ważne jest to abyśmy na nowo odkryli tę prawdę bycia w ramionach Chrystusa. Dzięki temu nic ani nikt, nie zabierze nam pokoju serca oraz odwagi kroczenia za Panem.

Dzisiejsza dzień Pański jest Niedzielą „Dobrego Pasterza”, jest to również szczególny czas, w którym wołamy do Boga o dar nowych siewców Ewangelii. „Żniwo wprowadź wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,31n7); słowa Jezusa, winny nas motywować do żarliwej modlitwy o dar nowych powołań, tak bardzo potrzebnych. W ostatnich latach, zmniejsza się liczba tych, którzy z wiarą odpowiadają na słowa Pana „Pójdź za Mną”. Wezwanie to, choć pełne miłości, budzi często niepokój w sercu młodego człowieka, do którego jest skierowane. Człowiek, może wciąż pytać czy pójście za Panem, nie przekreśli jego życiowych planów i nie stanie się dlań pasmem rezygnacji ze świata, który każdego dnia jawi się, jako pełen barw. Do pójścia za Jezusem, potrzebna jest żywa wiara, która otwiera człowieka na rzeczywistość Boga. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Benedykta XVI z homilii inauguracyjnej: „Kto wpuszcza Chrystusa nie traci nic, absolutnie nic z tego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Nie! Tylko w tej przyjaźni otwierają się na oścież drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni rzeczywiście otwierają się wielkie możliwości człowieka. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne i co wyzwała. Tak też dzisiaj chciałbym z wielką mocą i przekonaniem, począwszy od doświadczenia swojego długiego życia, powiedzieć wam, droga młodzieży: nie obawiajcie się Chrystusa! On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej”. Idźmy, zatem z odwagą za wezwaniem Pana! Niech każdy z nas, choć przez chwilę zawoła dziś do Najwyższego Pasterza o dar nowych świętych powołań i sam będzie świadkiem miłości, jaką Bóg ma ku nam. □

ks. Bartłomiej Garczyński



A. Handel - Dobry Pasterz

Niedziela Dobrego Pasterza – Dzień Modlitw o Powołania

dk. Mateusz Kopa

U progu święceń kapłańskich

Wokół ogniska zgromadziła się grupa harcerzy. Staraliśmy się usiąść możliwie blisko płomieni, bo nadchodzący wieczór niósł ze sobą przenikający przez warstwy ubrań chłód, dotkliwy i tym bardziej, że po przejściu ponad dwudziestu kilometrów przez las zmęczenie dawało się we znaki. W pewnym momencie obożny założył: „Mateusz, jak to się stało, że poszedłeś do seminarium?”

Oczy chłopaków zaiskrzyły, bynajmniej nie od trzaskającego wesoło ognia. Na kilka chwil zapadła cisza przetadowana oczekiwaniem. Niestety, zgromadzeni musieli się zawieść. Za samą decyzją o pójściu do seminarium nie stały mistyczne doświadczenia, widowiskowa ingerencja Boga czy spektakularne nawrócenie. Moja droga była dość prosta – od zwyczajnej pobożności wyniesionej z domu, przez proste słuźenie do Mszy św., jako ministrant i późniejszą postugę lektora. Pod koniec liceum wybór dalszej drogi zdawał się być czymś oczywistym.

Whrew oczekiwaniom – wobec stereotypowego świadectwa powołania, najciekawsza część historii zaczęła się dopiero po dotęczeniu do wspólnoty alumnów formujących się przy ulicy Orzechowskiego. Wchodząc do mojej „komory celnej” i mówiąc „Pójdź za mną”, Jezus był z pewnością świadomy tego, jak wiele trudu będzie wymagała praca nade mną, więc zaczął dość szybko. Już na pierwszym roku naruszył moją „strefę komfortu” podsuwając odpowiednie lektury duchowe, zwracając się do mnie przez swoje żywe Słowo odczytywane codziennie podczas liturgii Mszy św. Pokazał mi moje braki, cienie, zranienia, mroczne zaułki, pokazał te wszystkie miejsca, które wymagały uzdrowienia. Nie pozostało mi nic innego, jak tylko odpowiedzieć słowami, które śpiewaliśmy niemal każdego czwartku: „skoro kapłanem mam być Twym, kapłańskie serce we mnie stwórz”. Razem z Jezusem przyłożyliśmy rękę do pługa i rozoraliśmy ubitą ziemię duszy. Dopiero po takim otwarciu (czy raczej „rozpruciu”) serca, Bóg mógł działać nieco swobodniej i z większą skutecznością siać słowo. To chyba właśnie wtedy zrozumiałem, że moja modlitwa nie powinna skupiać się na proszeniu Boga o różne łaski, ale ma otwierać serce na to, co Bóg chce mi dać, co też ostatecznie przetożyło się na częste praktykowanie tzw. „modlitwy Jezusowej”, znanej z tradycji wschodniej.

Bóg działa przez cały czas. Powoli. Spokojnie. Systematycznie. Jako stwórcza zna nas bardzo dobrze i wie, że od czasu do czasu potrzebujemy zastrzyku nowej energii, intensywnego doświadczenia Jego obecności. Mam nadzieję, że do końca życia będę pamiętał moje pierwsze doświadczenie takiego bardzo osobistego spotkania Żywego Boga. To był czas pewnych drobnych wątpliwości odnośnie do obranej drogi. Rozmawiałem o nich z ojcem duchownym, ze spowiednikiem, o pewnych sprawach opowiadałem samemu Bogu podczas modlitwy. Któregoś dnia z seminarium organizowany był wyjazd do Częstochowy, na spotkanie wspólnoty Mamre, gdzie modlitwą postugował



Archiwum WSD Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

ksiądz nhdarzony charyzmatem prorocstwa. Już na miejscu, bez żadnych sugestii z mojej strony, zaczął się za mnie modlić w tych wszystkich sprawach poruszanych podczas rozmów z ojcem duchownym, przy spowiedzi i na prywatnej modlitwie. Na koniec ustyszałem: „Bóg ma ci coś do powiedzenia: „Moje dziecko, Ja ciebie wybrałem. Tylko nie trać Mnie z oczu”. Dopiero wtedy prawda o tym, że Bóg jest żywy przeszła z rozumu do serca. Dopiero wtedy spotkałem Zmartwychwstałego, który przecież zawsze był przy mnie. Dopiero wtedy tak naprawdę doświadczyłem tego, że to nie ksiądz spowiada czy prowadzi kierownictwo duchowe, ale to sam Chrystus działa przez kapłana.

Bez tego doświadczenia moja wiara może i byłaby w jakiś sposób mocna, ale tak naprawdę martwa. Zmierzenie do kapłaństwa może i byłoby szczere, ale pozbawione realnego kierunku, którym jest Jezus Chrystus. Może i mówiłbym homilie, ale byłaby to mowa-trawa, opowiadanie o Kimś, kogo sam znałbym ledwie ze słyszenia. A przecież nie mogę być w przyszłości księdzem bez ducha i bez Ducha – moja misja to prowadzenie ludzi do Boga drogą wskazaną przez Chrystusa, czego nie uda mi się zrobić o własnych siłach. Bo tak naprawdę to nie ja będę spowiadał, to nie ja będę celebrował Mszę świętą, to nie ja będę przewodnikiem, ale Chrystus postugując się mną.

Teraz, u progu święceń, ufam w to, że Bóg nadal będzie mnie formował i pociągał ku sobie aż do końca mojego ziemskiego życia. □

JASNA GÓRA | Dziękczynienie za zatrzymanie w naszej Ojczyźnie postępów kultury śmierci i wprowadzanie polityki społecznej służącej życiu i rodzinie oraz modlitwa o wzmocnienie polskiego prawa chroniącego życie, to główne intencje 38. Pielgrzymki Obrońców Życia na Jasnej Górze. Przedstawiciele ok. 60-u wspólnot zrzeszonych w Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia apelują o pilne uchwalenie obywatelskiego projektu „Zatrzymaj aborcję”. Obrońcy życia podkreślają, że agresja i ofensywa skrajnie feministycznych środowisk nie może usprawiedliwiać zaniechania działań na rzecz prawa do życia każdego człowieka, ani być pretekstem do zaniebań w wychowywaniu i edukacji. Prezes Federacji dr Paweł Woścki zauważa, że dziś wielkim problemem jest relatywizacja wartości życia: „Mówi się tak: no może jest to człowiek, ale jak ma się urodzić chory, nieszczęśliwy, niechciany, to może nie powinien żyć. To nowe argumenty. Trzeba mocno przeciwstawiać się takiemu wartościowaniu życia ludzkiego na lepsze i gorsze”.

PRAGA | Po raz 18. odbył się w stolicy Czech, Pradze, „Marsz dla życia”. Pierwszym punktem była Msza św. w praskiej katedrze św. Wita, św. Wojciecha i św. Wacława. Następnie u podnóża Hradczan odbył się festyn rodzinny, a po nim przejście głównymi ulicami miasta na Plac św. Wacława, gdzie pod pomnikiem Patrona Czech, abp Pragi kard. Dominik Duka wszystkim rodzinom udzielił błogostawieństwa. W czasie Mszy św. w wypełnionej szczerlnie praskiej katedrze kard. Dominik Duka mówił o potrzebie traktowania poczętych dzieci, jako osoby. Dziękował rodzinom za świadectwo życia ewangelicznego i stwierdził, że dzisiejszy widok katedry, pełnej rodzin i dzieci, na pewno wzbudziłby radość św. Jana Pawła II oraz jego poprzedników. Smutną prawdę o aborcjach w Republice Czeskiej przypominały złożone na ołtarzu czerwone róże. Było ich 53, tyle ile średnio każdego dnia w Czechach jest dokonywanych aborcji. □

Aborcja w konstytucji?

Bogdan Dobosz

Dyskusje wokół aborcji dotyczą nie tylko Polski. Przykład Francji pokazuje, że zwolennicy cywilizacji śmierci nie zatrzymują się nigdy.

W pierwszej dyskusji nad propozycją wpisania „prawa do aborcji” do konstytucji Republiki. Z tej okazji w wyższej izbie pojawiła się minister zdrowia Agnieszka Buzyn.

Pomysłodawcą takiej zmiany konstytucji jest grupa senatorów komunistycznych. Są to m.in. Eliane Assassi (z departamentu Seine-Saint-Denis), Laurence Cohen (Val-de-Marne) i Dominique Watrin (Pas-de-Calais).

Aborcja jako „fundamentalna zasada naszej republiki” ma być odpowiedzią na „podnoszenie głów przez reakcję”. Senatorowie wskazują na dużą ilość „ingerencji o motywach religijnych”, czy „długofalowe plany skrajnej prawicy”.

Wpisanie zabijania nienarodzonych do ustawy zasadniczej miało być dodatkową barierą „chroniącą wolność kobiet do ich ciał”.

Podobnie jak w Polsce, debata na ten temat budzi żywe emocje. Za kadencji prezydenta Hollande’a przerywano nawet w Senacie obrady, kiedy odbywała się tam debata o wprowadzeniu cenzury interne-

towej dla ruchów pro-life. Pomysł komunistów czeka dość długa droga do realizacji. Muszą go zaakceptować nie tylko obydwie izby parlamentu, ale w przypadku zmian konstytucji musiałoby się jeszcze odbyć krajowe referendum. Rządząca partia LREM – prezydenta Macrona, chociaż popiera w większości „światopoglądowe idee postępu” ma tymczasem znacznie większe kłopoty z próbami reform gospodarczych (strajki transportu) i jest dość wątpliwe, by zdecydowała się otwierać nowe fronty społecznych podziałów.

W czasie debaty senackiej, od centrum po lewicę i LREM nikt nie miał jednak wątpliwości, że zabijanie nienarodzonych to „prawo kobiet”. W negatywnym kontekście kilkakrotnie wymieniano tu więc Irlandię, Polskę i Maltę. Większość klubów uznawała co najwyżej, że nie należy zmieniać konstytucji, bo to rzecz wyjątkowa, a aborcję można „zabezpieczyć” w dokumentach niższego rzędu. Zmiany ustawy zasadniczej więc nie będzie, chociaż trend wspierania cywilizacji śmierci trwa w najlepsze.

Na marginesie warto zwrócić jednak uwagę na język wprowadzany przez lewicę, który fałszuje rzeczywistość. We Francji aborcję określa się skrótem IVG (Dobrowolne Przerwanie Ciąży). IVG nie tylko brzmi lepiej od aborcji, nie mówiąc już o terminie zabijania nienarodzonych, ale użyte tam słowo „przerwanie” niesie też fałszywą logiczną przesłankę i jest kolejnym eufemizmem. Coś co się tylko „przerwywa”, można przecież na ogół wznowić. Termin ten nie odzwierciedla więc nieodwracalnych skutków takiej decyzji i niejako banalizuje sam akt. „Przerwanie” życia to przecież po prostu śmierć. Komunistyczni senatorowie żądali wykucia „prawa do aborcji” na marmurowej płycie praw człowieka. Wątpliwe, by chociaż takich marmurowych płyt na cmentarzu doczekały się niewinne ofiary aborcji.

Inicjatywa komunistów wskazuje też jaką drogę przebyła ta zanikająca na szczęście partia. Wiele lat temu Jeannette Thorez Vermeersch, żona I sekretarza KPF (Komunistycznej Partii Francji) Thoreza, walczyła przeciwko aborcji, uważając ją za „burżuazyjny spiszek przeciwko proletariatu”. Kolejny I sekretarz KPF Georges Marchais z kolei optował przeciw przyjmowaniu do Francji emigrantów, zwłaszcza z krajów Maghrebu, którzy mieli obniżyć poziom życia francuskich robotników i stanowić dla nich

Z KRAJU

- Wizytę w Warszawie składał wiceprzewodniczący KE Timmermans, który spotykał się m.in. z premierem Morawieckim, prezesem Trybunału Konstytucyjnego i I prezes Sądu Najwyższego.
- MSZ Czaputowicz złożył wizyty we Francji i Hiszpanii, gdzie rozmawiał m.in. z szefami dyplomacji tych krajów. Głównymi tematami rozmów były stosunki dwustronne oraz współpraca na forum UE.
- Premier Morawiecki i prezes PiS Kaczyński odwiedzili Budapeszt, gdzie brali udział razem z premierem Orbanem w uroczystości odsłonięcia pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej w stolicy Węgier.
- W Polsce przebywał dowódca sił NATO w Europie generał Scaparrotti, który odwiedził m.in. bazy na Mazurach i w Szczecinie.
- Premier Morawiecki powołał A. Papierza na podsekretarza stanu w resorcie spraw zagranicznych na miejsce odwołanego J. Dziedzicaka.
- PiS tracił w sondażach. Wg Estymatora partia rządząca mogła liczyć na 39,4% głosów. Na drugim miejscu uplasowała się PO – 28,3%, a dalej SLD – 9,3%, Kukiz'15 (8,9%) i PSL (6%). W badaniu Pollster do Sejmu weszłoby – 6 partii: PiS (41%), PO (23%), SLD (9%), Kukiz'15 (8%), Nowoczesna (7%) oraz PSL (5%).
- I jeszcze jeden sondaż. Wg IBRIS 57,9% ankietowanych Polaków odpowiedziało, że Konstytucja powinna chronić ludzkie życie od momentu poczęcia. Przeciw było 42,1%.
- Do obrony rodziny i życia od poczęcia do naturalnej śmierci wezwał na Jasnej Górze, podczas 38. Pielgrzymki Obrońców Życia, metropolita częstochowski abp Depo. Przekonywał, że

dziecko w łonie matki to nie tylko zbiór materiału biologicznego, ale żyjąca istota.

- 10 kwietnia odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej na Pl. Piłsudskiego. Była to część 8. rocznicy katastrofy i uroczyste zakończenie tradycyjnych „miesięcznic”. Pomnik składa się z dwóch części – podziemnej, o głębokości 2 metrów, której wystrój jest bardzo surowy, ubogi, nie zawierający żadnej symboliki; w ziemi jest zawarty 66 podświetlonych nisz, które symbolizują ilość ofiar tragedii oraz nadziemnej, o wysokości 6 m, kształtem przypominającej stożek i schody.
- Prezydent Duda nie uprzedził PiS o zamiarze zawetowania tzw. ustawy degradacyjnej; uznaliśmy tę sprawę w tym momencie za zamkniętą – zapowiedział prezes PiS Kaczyński.
- Projekt uchwały o powołaniu komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT został już złożony w Sejmie. Komisja ma wyjaśnić okoliczności wieloletniego okradania państwa oraz zaniedbań i zaniechań w tej sprawie organów i instytucji publicznych.
- Roma locuta...? Prezes PiS Kaczyński poinformował, że Komitet Polityczny PiS na jego wniosek ustalił, że w Sejmie zostanie złożony projekt przewidujący obniżenie o 20% pensji poselskich i senatorskich. Mają też zostać „wprowadzone nowe limity obniżające” wynagrodzenia dla wójtów, burmistrzów, prezydentów, marszałków i starostów, a także dla ich zastępców. Kaczyński zapowiedział też, że ministrowie konstytucyjni i sekretarze stanu, którzy są politykami, zdecydowali się na przekazanie swoich nagród na cele społeczne do Caritasu. Ma to zakończyć wielotygodniowe podgrzewanie sprawy przyznawanych w rządzie premii

przez opozycję. Posunięcie niemal genialne, jako że zapowiedź obniżki uposażeń spowodowała, że zrzędył miny i postów lewej strony.

- Zarzut popętnienia trzech przestępstw dot. złożenia nieprawdziwego oświadczenia majątkowego za 2012 r. postawiła Prokuratura prezydentowi Gdańska Adamowiczowi.
- Poseł T. Cimoszewicz zrezygnował z prac w... Gabinetie Cieni PO. To reakcja na zaproszenie do współpracy europościa Ujazdowskiego, którego poseł PO uważa za „religijnego fundamentalistę”. Ujazdowski, b. działacz PiS i minister kultury, został namaszczony przez Schetynę, jako kandydat na prezydenta Wrocławia.
- Były minister spraw zagranicznych Waszczykowski został tegorocznym laureatem plebiscytu radiowej Trójki „Srebrne usta” na najbardziej zaskakujące i zabawne wypowiedzi polityków. Nagrodzono wypowiedź o nieistniejącym państwie San Escobar. „Czekałem bardziej na wyróżnienie z Towarzystwa Geograficznego. Nie nadeszło” – mówił Waszczykowski dziękując za nagrodę.
- Konsorcjum GE Power i Alstom za ponad 6 mld zł ma wybudować blok energetyczny na węgiel o mocy 1000 MW w elektrowni Ostrołęka C.
- Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze szuka lotniska, które do czasu wybudowania CPK odciążałoby warszawski port Chopina. Rozważane są lokalizacje w Modlinie i Radomiu.
- Sąd uznał, że 666 tys. zł będzie musiał zapłacić Wrocław twórca Pomarańczowej Alternatywy Fydrychowi za wykorzystanie stworzonego przez niego wizerunku krasnala. Wrocław, od 2004 r. wykorzystywał rysunek – krasnala z kwiatkiem. □

La Constitution de la V^e République



nieuczciwą konkurencją. Czasy się zmieniły i współczesną „bazą” dla komunistów stały się właśnie... feministki i emigranci. Bój to jest ich jednak chyba ostatni. □

Prawo musi służyć życiu

My, uczestnicy XXXVIII Pielgrzymki Obrońców Życia na Jasną Górę, chcemy przeżywać ją w duchu dziękczynienia i nadziei. Dziękczynienia za zatrzymanie w naszej Ojczyźnie postępów kultury śmierci i wprowadzanie polityki społecznej służącej życiu i rodzinie (m.in. program „500+”, ustawa „Za życiem”). Nadziei na wzmocnienie polskiego prawa chroniącego życie od poczęcia poprzez objęcie tą ochroną także dzieci prenatalnie chorych. Służąc temu będzie obywatelski projekt „Zatrzymaj aborcję”, o którego pilne uchwalenie apelujemy. Agresja i ofensywa skrajnie feministycznych środowisk nie może usprawiedliwiać zaniechania działań na rzecz prawa do życia dla każdego człowieka od momentu jego poczęcia. Nie może też być pretekstem do zaniedbań w dziedzinie wychowania do odpowiedzialnego rodzicielstwa i prowadzenia kampanii edukacyjnych. Dlatego zwracamy się do polityków o odwagę i zdecydowanie w stanowieniu prawa służącego życiu. Do dziennikarzy i osób odpowiedzialnych za środki masowego przekazu o publikację materiałów afirmujących życie, pokazujących prawdę o tragicznych następstwach aborcji i rzetelne ukazywanie problematyki pro-life. Do lekarzy i pracowników służby zdrowia zwracamy się z apelem o nieuleganie presji, kierowanie się sumieniem i poszanowanie życia każdego człowieka. Do wszystkich ludzi dobrej woli apelujemy o nieuleganie zniechęceniu i konsekwentne upominanie się o prawo do życia dla każdego, bez wyjątków! Wielkim wyzwaniem stojącym przed obrońcami życia w Polsce jest kompleks spraw związanych z rozwijającą się dynamicznie technologią in vitro. Chodzi tu o uświadomienie dramatycznych skutków, jakie procedura ta przynosi zarówno dzieciom w ten sposób poczętym, jak – ich rodzicom. Chodzi też o zmiany w podejściu do rodzicielstwa – dziecko coraz częściej traktowane jest, nie jako dar i osoba, ale jako towar i sposób na zaspokojenie własnych potrzeb. Dlatego, w związku z coraz powszechniejszą praktyką finansowania zabiegów in vitro z budżetu samorządów, apelujemy do rządzących o prawne zablokowanie możliwości wydatkowania pieniędzy podatników na ten cel. Niech Dzień Świętości Życia będzie czasem szczególnej troski o dar życia i okazją do głoszenia prawdy o człowieczeństwie wszystkich istot ludzkich od momentu ich poczęcia i zdecydowanego upominania się o respektowanie przyrodzonego prawa do życia, które obecnie jest naruszane szczególnie w stosunku do dzieci prenatalnie chorych i dzieci poczętych metodą in vitro. □

Przełamanie XXXVIII Pielgrzymki Obrońców Życia na Jasną Górę

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Wybory na Węgrzech zakończyły się triumfem rządzącej od 2010 r. centroprawicowej koalicji konserwatywnego Fideszu i Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej. Ugrupowanie Orbana zdobyło 48,9% poparcia i uzyskało konstytucyjną większość przy bardzo wysokiej frekwencji blisko 70%. 20% uzyskał prawicowy Jobbik, 12% socjaliści, a 7% Zieloni. Tuż po ogłoszeniu wstępnych wyników Orban podziękował Polakom za wsparcie, w tym „naszym polskim przyjaciółom, prezesowi Kaczyńskiemu i premierowi Morawieckiemu”.
- Prezydent USA Trump zapewnił osobiście troje przywódców państw bałtyckich o poparciu Stanów Zjednoczonych dla Litwy, Łotwy i Estonii. Przypomniał też, że USA nigdy nie uznały aneksji państw bałtyckich przez Związek Sowiecki. Amerykański prezydent wziął udział w „bałtyckim szczycie” zorganizowanym w związku ze stuleciem niepodległości tych krajów w Waszyngtonie. Podkreślił także, że Stany Zjednoczone troszczą się o państwa bałtyckie, które „są wielkimi przyjaciółmi” USA.
- Terytorialny oddział rosyjskiej Federalnej Agencji ds. Rybołówstwa stworzył specjalną grupę zadaniową, która ma zapobiec „piractwu” Ukrainy na Morzu Azowskim. Ukraińska straż graniczna aresztowała statek rybacki „Nord” i zatrzymała jego załogę, ponieważ jej członkowie mieli przy sobie rosyjskie paszporty, wydane na zajętych przez ten kraj Półwyspie Krymskim. Statek został odkonwojowany do portu w Berdiańsku.
- Ukraińskie służby zatrzymały sprawców ataku na Cmentarz Orłąt Lwowskich oraz podpalaczy dwóch polskich autobusów we Lwowie. Zleceniodawcami akcji mają być osoby z otoczenia b. prezy-

denta Ukrainy, Janukowycza, a działania były realizowane pod kontrolą rosyjskich służb specjalnych.

- Z raportu niemieckiego MON-u wynika, że już niedługo tamtejsza armia nie będzie mogła wysłać swoich myśliwców Tornado do realizacji zadań lotniczych pod egidą NATO. Wszystko przez przestarzałe wyposażenie jednostek, które nie spełnia podstawowych standardów bezpieczeństwa.
- Grecki minister obrony narodowej Kammenos oznajmił, że 7 tys. żołnierzy zostanie skierowanych na wyspę w wschodniej części Morza Egejskiego i na tereny przy granicy z Turcją. Kammenos określił Turcję, jako „wroga, który nadal nas prowokuje”.
- W czasie sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ poświęconej zarzutom wysuwanych przez Londyn pod adresem Moskwy w związku z próbą otrucia b. agenta GRU Skripala i jego córki, ambasador Rosji przy ONZ Niebienzia ostrzegł Wielką Brytanię, że oskarżając o zamach Moskwę „igra ona z ogniem i będzie tego żałować”.
- Departament Stanu USA objął sankcjami 24 rosyjskich biznesmenów i urzędników oraz 14 rosyjskich firm. Decyzję uzasadnił szkodliwymi działaniami rosyjskiego rządu na świecie.
- Prezydent Trump podpisał upoważnienie do skierowania oddziałów Gwardii Narodowej do wzmocnienia Straży Granicznej na granicy z Meksykiem. Prezydent uzasadnił swoją decyzję koniecznością powstrzymania nielegalnej imigracji. Przez Meksyk w stronę granicy z USA maszerowała kolumna 1,2 tys. mieszkańców Ameryki Środkowej, którzy chcieli dostać się na terytorium Stanów i prosić o azyl.
- W starciach między armią izraelską a Palestyń-

czykami protestującymi w „Marszu Powrotu” na granicy Strefy Gazy zginęło 9 Palestyńczyków, a 491 zostało rannych. Strefa Gazy od dekady jest objęta izraelską blokadą.

- Sąd w Seulu skazał byłą prezydent Korei Południowej Park Geun Hie na 24 lata więzienia za nadużycie władzy, korupcję i wymuszenia. Park w ubiegłym roku została usunięta z urzędu.
- Sędzia federalny Moro wydał nakaz aresztowania b. prezydenta Brazylii, zgodnie, z którym Lula da Silva powinien rozpocząć karę 12-letniego więzienia. Lula da Silva oddał się w ręce policji i zostanie przewieziony do więzienia w Kurytybie.
- W chińskich sklepach internetowych usunięto możliwość zakupu Biblii. Zakaz obejmuje wszystkie książki, które nie otrzymały nadawanego przez władze numeru wydawniczego.
- Administracja Obamy przekazała 18 mln\$ na organizację należącą do Sorosa, promującą lewicowo-liberalną ideologię w Albanii.
- Po raz 18. na ulicach czeskiej Pragi odbył się „Marsz dla życia”, w którym wzięto udział ponad 7 tysięcy osób. Jak na zateizowane Czechy jest to liczba niemal rekordowa. W kraju tym przeprowadza się 53 aborcje dziennie.
- Narodowy przewoźnik Estonii, Nordica, przewiózł w I kwartale 2018 r. 125 tys. pasażerów. O 18% więcej, niż w tym samym okresie w 2017 r. Jest to efekt współpracy z LOT-em. W listopadzie 2016 r. LOT przejął 49% udziałów Regional Jet, spółki córki Nordiki, narodowej linii lotniczej Estonii.
- Francuski biznesmen, prezes koncernu Louis Vuitton Moët Hennessy Arnault jest obecnie najbogatszym człowiekiem w Europie. □

Delacroix - nowe spojrzenie

ciąg dalszy ze str. 2

Najlepiej oparty się próbie czasu poprawnie technologicznie martwe natury z kwiatami, a zwłaszcza obrazy religijne mistrza, malowane w większości w późniejszym okresie jego życia, najczęściej po roku 1842. Do nich należą dwa ogromne płótna w bocznej kaplicy kościoła Saint-Sulpice. Tylko one w oczach zwiędającego usprawiedliwiają domniemane związki Delacroix z impresjonizmem. Czy zmianę należy przypisać dojrzałości malarza i latom doświadczeń, czy też lekcji zadanej przez Czartoryskiego w związku z restauracją dzieł Le Bruna. Warto może, aby któryś z młodych historyków sztuki pokusił się o odpowiedź na to pytanie. □

Piotr Witt

Delacroix - Le Christ au jardin des Oliviers



Nasz islam powszedni

Gdy wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, kierująca unijną polityką zagraniczną Federica Mogherini, oświadczyła, że islam jest przeszłością, teraźniejszością i przyszłością Europejczy, więc w Europie trzeba stworzyć przestrzeń dla islamu politycznego – wydało się, że to moment dyplomatycznej egzaltacji, a nie poważna deklaracja.

Skłonność do uznawania faktów groźnych za niepoważną „przesadę” jest bardzo ludzka, pozwala zachować pogodę ducha i dobry nastrój, również polityczny.

Jednak kilka miesięcy temu tropem wiceprzewodniczącej Mogherini poszedł jej kolega, dobrze znany w Polsce Frans Timmermans. We wrześniu skierował uroczyste orędzie do europejskich muzułmanów z okazji rozpoczynającego się islamskiego Nowego Roku. Z emfazą przypomniał, że każdy nowy rok upamiętnia „emigrację proroka z Mekki do Medyny, hidżrę, która stanowi narodziny Islamu

jako wspólnoty zjednoczonej przez wiarę”. I zapewnił muzułmanów, że w Komisji Europejskiej mają „wierną sojuszniczkę, która ich wspiera, by mogli spokojnie żyć zgodnie ze swoją wiarą i tradycjami”. Wiceprzewodniczący napisał też, że skoro dziś w Europie muzułmanie doświadczają (szczególnie na rynku pracy) „dyskryminacji”, trzeba powołać oficjalnego europejskiego koordynatora walki z nienawiścią antymuzułmańską, który będzie „uważnie wsłuchiwał się w niepokoje mniejszości muzułmańskiej”. Niepokój podkomisarza może zapewne wzbudzić krytyka polityki kulturalnej Unii Europejskiej, na przykład finansowania przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (ERDF) budowy meczetu w Duisburgu, albo wielowyznaniowego centrum w Amsterdamie, w ramach którego działa medresa, czyli szkoła koraniczna.

Oświadczenia mamy skłonność traktować jako wydarzenia okolicznościowe, tymczasem w wypadku wypowiedzi obojga wiceprzewodniczących Komisji Europejskiej mamy do czynienia po prostu z potwierdzeniem i utrwalaniem przemysłowej i metodycznej imigracjonistycznej polityki. W Europie od pół wieku dokonuje się stopniowa wymiana ludności, co jest sposobem na całkowiłą wymianę europejskiej tożsamości. Islam już dziś wywiera wpływ polityczny, mniej czy bardziej pośredni, ale całkiem realny. We Francji muzułmańscy wyborcy rozstrzygnęli o wyborze François Hollande, co otworzyło drogę do kolejnej fali radykalnej dechrystianizacji. To za prezydentury Hollande socjalistyczna władza mogła ustanowić „matżeństwa homoseksualne”, albo ogłosić, że aborcja już nie jest „dramatyczną możliwością”, ale „prawem człowieka” w pełnym tego słowa znaczeniu. Oczywiście muzułmanie nie głosowali za aborcjonizmem, ale jako „mniejszość” poparli kandydata

„wielokulturowości”, który przeciwstawiał się utożsamianiu Francji z jej przeszłością i chrześcijańską tradycją oraz wszelkim reliktom cywilizacji chrześcijańskiej w prawie. Tego bowiem wymaga społeczeństwo (na oścież) „otwarte”. A negatywne konsekwencje tej polityki i tak mniej będą dotyczyć islamu, bo po pierwsze jest on użyteczny jako koronny dowód tezy, jakoby chrześcijaństwo było tylko jednym, partykularnym nurtem europejskiej kultury, po drugie – sami muzułmanie żyją ciągle w dość zamkniętych społecznościach, więc konsekwencje ogólnej polityki ich mniej dotyczą.

W Anglii ze względu na islam zmienia się nazewnictwo czasu historycznego w szkołach. I tak angielscy uczniowie nie będą się już uczyć o wydarzeniach przed Chrystusem i po Chrystusie, ale – jak u nas za czasów PRL – przed naszą erą i za naszej ery. Bo chrześcijańska tożsamość, chrześcijańska kultura są traktowane jako przeszkoda dla „wielokulturowości”, a więc prawa do zanegowania każdego przejawu kulturowej wspólnoty narodu. Nowa Lewica już od pół wieku głosi, że to nie różnice ekonomiczne będą nośnikiem rewolucji, ale dialektyka „mniejszości” i „większości”, organizowanie coraz to nowych walk z „dyskryminacją”, permanentna „antydiskryminacyjna” rewolucja. Ta rewolucja odniosła ogromny polityczny sukces, gdy traktat lizboński wpisał koncept „niedyskryminacji” do praw podstawowych Unii Europejskiej. Dlatego „pragmatyczna” aprobata tej modyfikacji przez obie nasze wielkie partie była tak nieodpowiedzialna. W imię owej „niedyskryminacji” można z życia społecznego usuwać wszystko, co rzeczniczy rewolucji uznają za naruszające prawa tej czy innej „mniejszości”. Ta anty-zasada działa już jak pawlidziwa mina podłożona pod naszą cywilizację, co więcej – jak mina wielokrotnie użytko. Tylko czekać, jak będą odpalane kolejne wybuchy. Dziś dyskryminacją jest nasze nazewnictwo czasu historycznego, niedługo dyskryminacją okazać się może nasz, ciągle chrześcijański, kalendarz świąt. Na razie więc się cieszymy, póki je jeszcze mamy! □

Marek Jurek



Niezależność myślenia

O Orleju Perci, dobrych służbach specjalnych, reprzywatyzacji min. Jakiego i niezależności myślenia Polaków w Paryżu mówi Witold Gadowski - Zakępieńczyk, psycholog, dziennikarz, publicysta, pisarz i poeta.

- Jaką rolę w życiu Pana odgrywały... góry i zakopiański entourage?

- W Zakopanem dorastałem, skończyłem szkołę. Tu należałem do niezależnego Harcerstwa, Kręgów Instruktorów Andrzeja Małkowskiego. Taki był początek. Później pojechałem na studia do Krakowa, na Uniwersytet i tam już zostałem. Ale Zakopane pozostaje inspiracją, miejscem, do którego wracam, mieszka tam moja mama. Do Zakopanego i gór jestem tak naprawdę przywiązany też osobą księdza Walentego Gadowskiego, brata mojego dziadka. To on wytyczył szlak na Orlą Perc, a Papież Jan Paweł II poświęcił tablicę pamiątkową na Kasprowym Wierchu, pamiętając o nim. To było wielkie przeżycie dla całej naszej rodziny.

- Wspomniał Pan o Uniwersytecie Jagiellońskim. Można czasami odnieść wrażenie, że coraz bardziej przesuwają się on ostatnio w kierunku radykalnej opozycji politycznej. Dlaczego tak się dzieje?

- Wtedy, kiedy ja studiowałem tu psychologię to były czasy komunistyczne. Działali tacy profesorowie jak Szewczuk, który był skrajnym propagandystą a nie naukowcem, i takich było wielu. Mimo to Uniwersytet w tamtych czasach był też kolebką opozycji intelektualnej, także tej społecznej. Na Uniwersytecie zakładałmy Niezależne Zrzeszenie Studentów. A teraz... UJ staje się uczelnią o rodowodem 68-roku, czyli hołdującą neomarszowizmowi, takim modnym prądem intelektualnym w Europie, które niekoniecznie są poważne. Tym samym Uniwersytet, a przynajmniej nauki społeczne - bo skrzywdziłbym całą uczelnię - mają coraz niższy poziom. Dotyczy to również Wydziału Prawa. To jest taki rozsądnik jadawitej, głupiej, bo bezproduktywnej opozycji.

- Żyjemy w czasach terroryzmu, tego islamskiego i tego państwowego, żeby przywołać Putina. Czy jest to zjawisko znamienne dla jakiegoś szczególnego czasu w historii (np. schyłku cywilizacji, czy ścierania się systemów politycznych, ekonomicznych) i ma charakter przejściowy?

- Terroryzm nigdy nie istnieje samorzutnie. Zawsze ma zakorzenienie w działaniu... służb specjalnych. Myślę, że nie inaczej jest z terroryzmem lewackim lat 70- 80. Jest na to mnóstwo dowodów, także w Paryżu. Kręciłem tutaj film o Ramirezie Sanczezie Carlosie. Robiłem tu też wywiad z wice szefem *Abu Nidal Organization* (palestyńska organizacja terrorystyczna - Red.). Tak długo już się zajmuję terroryzmem

i różnymi jego przejawami, że nie mam złudzeń co do jego źródeł. Terroryzm nie wybucha samorzutnie, samoczynnie. Jest prowokowany przez profesjonalne służby specjalne i znajduje w nich oparcie. Kwestią pozostaje do czego one dążą. Za pomocą terroryzmu można uzyskać coraz większe ograniczenie praw człowieka, można uzyskać ogromne uprawnienia do inwigilacji, do kontroli obywateli. To są korzyści, które czerpią służby i... niewidoczne kręgi władzy. Oczywiście szeregowy Hassan wysadzający się z pasem szahida w europejskim mieście nie musi sobie z tego zdawać sprawy. Prawdopodobnie nawet nie ma pojęcia o mechanizmach dotyczących jego decyzji. Terroryzm, organizacje terrorystyczne nie przetrwałyby bez wsparcia służb.

- Czy są służby „dobre” i „złe”?

- Są, ale nie w sensie etycznym, tylko w znaczeniu ich sprawności. Służby dobre to te, które służą własnemu krajowi, wzmacniają jego siłę, realizują jakąś rację stanu. A złe to takie, które nie są w stanie tego robić, co więcej są podatne na wpływy obcych wywiadów. Pod względem etycznym działalność służb specjalnych w dzisiejszym świecie nie spełnia żadnych kryteriów. Nie wydaje mi się, że można być „katolickim agentem”. Agent musi zwodzić, prowokować, kłamać. Nie da się zabić przeciwnika czystymi metodami. Służby specjalne w swej działalności są poza kodeksem etycznym. Ale skoro istnieją, wynika to z wymogów współczesnych państw, tych którzy nimi rządzą.

- Nawet najbardziej „etyczne” państwo musi walczyć z przeciwnikami, z zagrożeniami...

- Tak, ale nie usprawiedliwiamy działania służb, bo posługują się metodami, które są rodem ze świata przestępczego, oszustwa, prowokacji. Oczywiście może to służyć zwiększeniu bezpieczeństwa obywateli, to jest uzasadnienie. Ja nie potępiam służb, tylko staram się być pozbawiony złudzeń co do ich charakteru. Czy państwo może przetrwać bez służb specjalnych? Nie, nie może. Wszyscy to robią, więc robią to także i ci, którzy chcą realizować bardzo „etyczną” politykę. Mamy tu dobry przykład Francji. Niedawno ukazała się książka „Zabójcy w imię republiki” (Vincent Nouzille'a - Red.), opowiadająca o tym jak działały francuskie służby specjalne zagranicą, jak dokonywane są mordy na zlecenie.

- Wróćmy do Kraju. Sporo mówi się ostatnio o reprzywatyzacji, myśląc ją z oszustwami jej dotyczącymi. Czy nie sądzi



foto: F. Rejzki

Pan, że pomysły ustawy reprzywatyzacyjnej, proponowane przy tej okazji przez min. Patryka Jakiego, to zaprzeczenie uczciwości państwa wobec ludzi okradzionych przez PRL ze swojej własności?

- To jest złożona sytuacja. Może jednak lepiej żeby była ustawa reprzywatyzacyjna, niż żeby trwała sytuacja obecna, kiedy sprawy te nie są uregulowane od prawie 30 lat. Bo to jest właśnie pole do nadużyć, złodziejstwa i wyłudzeń. I tak się zresztą działo. Jest wiele grup procederem dzięki reprzywatyzacji zainteresowanych. Co do szczegółów zaproponowanej ustawy, nie mogę się wypowiadać, bo ich nie znam. Prawdopodobnie jest tam dużo niedoskonałości. Ale lepiej jednak żeby taka ustawa powstała. To jest bowiem wyścig z czasem. Bo jeżeli Amerykanie pierwsi przyjmą akty prawne dotyczące ingerencji w sprawy własnościowe w Polsce, zanim u nas zostanie uchwalona ustawa reprzywatyzacyjna, to wtedy będziemy na pozycji przegranej. Lepszy jest taki scenariusz, że najpierw mamy naszą ustawę reprzywatyzacyjną, a dopiero potem - na przykład Amerykanie - zdążą przyjąć swoje akty normatywne. Podsumowując można powiedzieć, że... okazja czyni złodzieja. Skoro nie ma w Polsce uregulowania kwestii własności, odebranej kiedyś właścicielom, to pojawiają się najróżniejsze wyłudzenia i złodziejstwa. Atakują min. Jakiego ci, którzy nie przygotowali nic alternatywnego. Bo jeżeli jego ustawa jest zła, to niech napiszą lepszą. Niezależnie od tego, sądzę, że awantura jaką mamy w tej chwili z Izraelem i z pewnymi kręgami diaspory żydowskiej ze Stanów Zjednoczonych, tylko jako pretekst używa sprawy nowelizacji ustawy o IPN, tak naprawdę chodzi właśnie o ustawę reprzywatyzacyjną. To próba przyjęcia w Polsce ustawy reprzywatyzacyjnej rozwścieczyła ludzi, którzy chcą wyłudzić polskie mienie.

- A jak pan ocenia skalę oszustw z przejęciami kamienic w Krakowie?

ciąg dalszy na str. 12

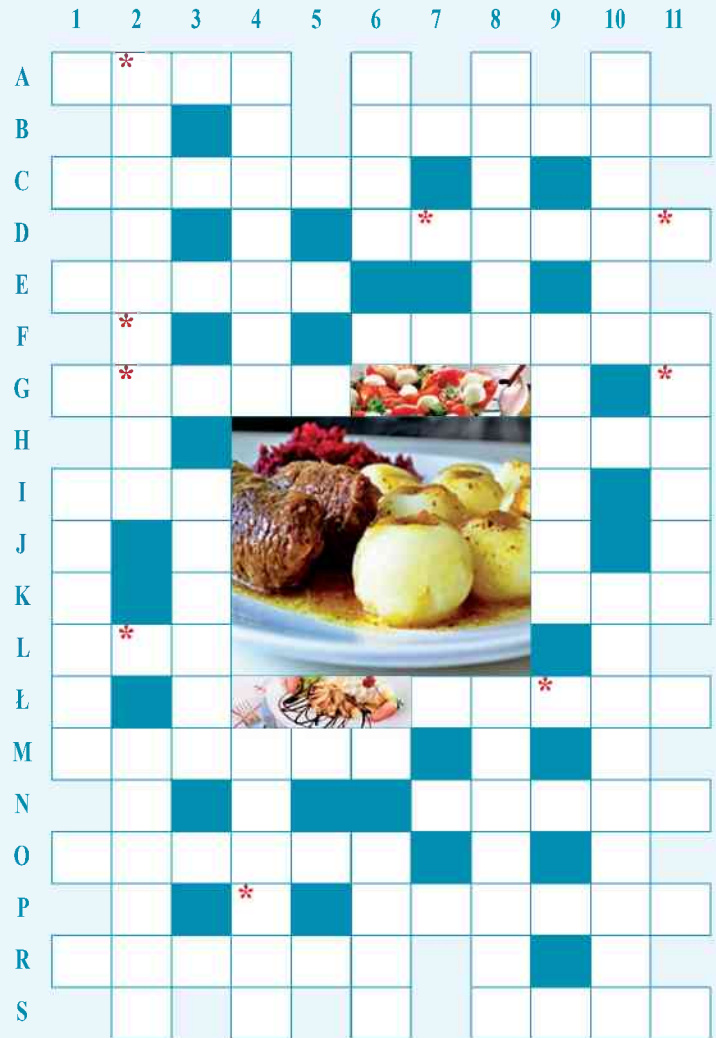
Poziomo: A-1. Wargi. B-6. Osoba gruntownie wykształcona w swojej dziedzinie. C-1. Antonim regresu. D-6. Kazalnica. E-1. Kość tworząca szkielet klatki piersiowej. F-6. Płynny składnik krwi. G-1. Wędrowny ptak o czarnym, opalizującym upierzeniu z białymi plamkami. H-9. Ból nerwu. I-1. Melodyjnie śpiewający ptak o upierzeniu brązowym u samicy i czarnym u samca. K-9. Budynek mieszkalny. L-1. Oleista i włóknodajna roślina. Ł-7. Rzeczy zapakowane do przewozu. M-1. Rośnie na trawniczku. N-7. Potrawa podawana do spożycia. O-1. Łodyga trawy. P-6. Zawisza ..., wzór rycerskich cnót. R-1. Miasto nad Bytomką i Kłodnicą. S-8. Pieśń żałobna.

Pionowo: 1-I. Schabowy na talerzu. 2-A. Zdrobniale o centralnej gwiazdce naszego Układu. 2-M. Podstawowa jednostka kąta płaskiego w układzie SI. 3-I. Sprzyjające warunki dla jakiejś inicjatywy. 4-A. Twórczyni dzieła sztuki. 4-M. Elekcje przy urnie. 6-A. Pierwsze danie polskiego obiadu. 6-O. Kwaśna przyprawa do potraw. 8-A. Dawna broń sieczna. 8-Ł. Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym. 9-F. Jednostka organizacyjna z prezesem na czele. 10-A. Niepodpisany list. 10-K. Debatowanie nad zagadnieniem. 11-F. Znacząca budowa ciała ludzkiego.

Litery z pół oznaczonych gwiazdkami czytane rzędami utworzą rozwiązanie

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 6/2018: „Do nieba nie pójdziesz, bo ma łąk wysokość”.

Poziomo: waćpan, posążek, etola, życie, kolano, smart, chwast, ówiek, aktor, kwarc, pokos, zasada, larwy, piekto, rylec, ideał, trąkca, Węgier. **Pionowo:** wysokość, kolorant, lawina, rolada, nick, czyściec, niebo, synteza, proteza, potów, stażysta, pani, żabcia, taktuk, korektor, sobowtór. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Ekstraklasa zakończyła rundę zasadniczą. W ostatniej kolejce tej fazy rozgrywek padły wyniki: Piast Gliwice – Nieciecza 1:1, Śląsk – Korona 1:1, Legia – Pogoń 3:0, Sandecja – Wisła Kraków 0:0, Lechia – Arka 4:2, Cracovia – Zagłębie Lubin 2:2, Jagiellonia – Wisła Płock 1:3, Lech – Górnik Zabrze 3:1. Liderem został Lech z punktem przewagi nad Jagiellonią. W grupie mistrzowskiej znalazły się: Lech, Jagiellonia, Legia, Wisła Płock, Górnik, Korona, Wisła Kraków i Zagłębie. W grupie spadkowej zagrają: Arka, Cracovia, Śląsk, Pogoń, Piast, Lechia, Nieciecza oraz Sandecja. Po podziale zespoły rozegrają jeszcze po 7 meczów w rundzie finałowej.

☺ Górnik Zabrze zremisował z Legią 1:1 w pierwszym meczu półfinałowym piłkarskiego Pucharu Polski. W drugim półfinale PP Korona pokonała Arkę 2:1.

☺ Na zapleczu ekstraklasy trwa walka o awans. W 25 kolejce Nice I ligi GKS Katowice pokonał Włgry Suwałki 2:0. Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik Łęczna 0:0, Stomil Olsztyn – Pogoń Siedlce 0:2, Stal Mielec – Raków 2:3, GKS Tychy – Chojniczanka 2:2, Ruch – Olimpia Grudziądz 0:0, Drutex-Bytovia – Miedź 0:2, Chrobry

Głogów – Niepotomice 3:1. Miedź ma 4 pkt. przewagi nad Katowicami i Chojniczanką.

☺ ZAKSA Kędzierzyn-Koźle wygrała w pierwszym meczu 2. rundy play-off siatkarskiej Ligi Mistrzów z VfB Friedrichshafen 3:2.

☺ Polscy tenisiści wygrali w Sopocie z Zimbabwe 4:1 w meczu drugiej rundy Grupy II Strefy Euro-Afrykańskiej Pucharu Davisa. Polska ekipa zagra we wrześniu z Rumunią, a triumfator tego spotkania zapewni sobie awans do Grupy I Pucharu Davisa.

☺ Towarzyskie mecze kadry piłkarzy ręcznych. Polacy ulegli Czechom 21:25, a w rewanżu wygraliśmy 37:36.

☺ Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie do lat 18 nie zdołała awansować do dywizji 1B. W swoim ostatnim meczu w mistrzostwach świata dywizji 2A pokonała Estończyków 4:3. Biało-czerwoni wcześniej ulegli Litwie 3:4, wygrali z Koreą Płd 4:0, Wielką Brytanią 5:4 i Australią 16:0. Awans wywalczyli jednak Brytyjczycy.

☺ Falińska została w Weronie wicemistrzynią świata junierek (do lat 20) w szpadzie. W finale zawodniczka Warszawianki przegrała z Rosjanką Sołdatową 11:15.

☺ Nelip zajęła 3 miejsce w zawodach Grand Prix FIE Pucharu Świata szpadzistek w Budapeszcie. W półfinale przegrała z Chinką Lin 8:15.

☺ Piłkarki ręczne MKS Perty Lublin przegrały pierwszy półfinałowy mecz Challenge Cup z tureckim Ardesen GSK 23:28.

☺ Młodzieżowa reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych wygrała międzynarodowy turniej w Szczyrku. Gospodarze odnieśli komplet zwycięstw, pokonując Belgię 33:18, Rumunię 25:23 i Czechy 32:31.

☺ Błażusiak zajął 3 miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata w motocyklowym SuperEnduro. Tytuł zdobył Amerykanin Webb. Błażusiak wrócił do ścigania, chociaż ogłosił wcześniej zakończenie kariery.

☺ Jędrzejczyk ponownie została pokonana przez Namajunas. Walkę o odzyskanie pasa mistrzyni wagi sromkowej UFC, która odbyła się w Barclay's Center na Brooklynie, przegrała jednogłośnie decyzją sędziów.

☺ Trener reprezentacji Japonii Halihodziec zrezygnował ze stanowiska. Wiadomość o tyle ważna, że Japonia będzie jednym z rywali Polaków podczas mistrzostw świata, które w czerwcu rozpoczną się w Rosji. □



Une page d'histoire franco-polonaise

Un Français sur le trône polonais.

C'était il y a quatre cent quarante-cinq ans, le 5 avril 1573, lorsque le prince Henri de Valois a été élu roi de Pologne sous le nom de Henryk Walezy. Mais qu'allait-il donc faire dans ce pays si éloigné de ses préoccupations ? Il en a été ainsi car la dynastie des Jagellons s'est éteinte en Pologne avec le décès de son dernier roi, Sigismond II Auguste, mort en 1572 sans descendance.

Durant toute son histoire, la royauté polonaise n'a connu que deux véritables dynasties héréditaires. La première, celle des Piasts, a été à l'origine du royaume de Pologne. Elle a régné sur le pays pendant un peu plus de quatre cents ans jusqu'au décès de son dernier représentant, le roi Casimir III le Grand, mort en 1370 sans héritier mâle. La deuxième dynastie héréditaire s'est ouverte avec le roi Ladislas II Jagellon. Elle a régné pendant près de deux cents ans avant de s'éteindre elle-aussi avec la disparition du roi Sigismond II Auguste. Elle a été à l'origine de l'union de la Pologne et de la Lituanie qui a duré, sous diverses formes, pendant plus de quatre cents ans.

La mort du dernier roi Jagellon ouvre en Pologne une période d'inter-règne de neuf mois. L'intérim est assuré par le primat de Pologne, tandis que la noblesse polonaise fixe les règles de l'élection de son futur roi. Ce sera la première élection libre de la République des Deux Nations qui deviendra ainsi une monarchie élective. Celle-ci durera jusqu'à l'adoption de la constitution du 3 mai 1791 qui abolira cette pratique. Face au problème posé par la succession, la noblesse cherchait avant tout à conserver ses privilèges par rapport au pouvoir royal et à faire contrôler par la Diète les décisions du roi notamment en matière militaire, financière, fiscale ou de tolérance religieuse – un point sensible à l'époque. Pour obtenir les faveurs de la noblesse, le roi devait signer la « Pacta conventa », un contrat avec la nation polonaise – sous-entendu avec la noblesse –, par lequel il s'engageait à titre personnel à respecter les lois de la République. Il devait aussi accepter les Articles henriciens, du nom du roi Henri de Valois qui les a signés le premier, qui constituaient les règles de fonctionnement de la monarchie – une sorte de constitution avant l'heure. La Pacta et les Articles garantissaient à la noblesse que le roi allait régner dans le sens souhaité par la majorité des nobles.

Il y a eu de nombreux candidats à l'élection du roi, mais les plus importants sont Ernest d'Autriche, le fils de l'empereur du Saint-Empire romain germanique Maximilien II, le premier tsar de Russie Ivan le Terrible, ainsi que Henri de Valois. Ce dernier, fils du roi Henri II et de Catherine de Médicis, est le frère du roi de France Charles IX. Né en 1551, Henri devient duc d'Orléans en 1560, puis duc d'Anjou en 1566. Chef de l'armée royale, il s'illustre dans les guerres de religion, notamment à la bataille de Jarnac, en 1569, au cours de laquelle le prince de Condé, chef des protestants, est tué. Il doit sa candidature au trône de Pologne à sa mère. Elle use de toutes ses influences pour qu'il soit élu, malgré son attitude envers les protestants qui était mal vue. L'ambassade de l'évêque Jean de Monluc, qu'elle envoie,

est un succès car Henri est élu roi de la République des Deux Nations par la noblesse polonaise.

L'élection s'est déroulée le 5 avril 1573 près du village de Kamień (ou Kamion), en face de Varsovie, de l'autre côté de la Vistule. C'est maintenant un quartier de l'arrondissement Praga-Sud de la capitale. Les élections suivantes auront lieu près du village de Wola, devenu depuis un arrondissement. Henri de Valois ne semble pas pressé de coiffer la couronne de Pologne-Lituanie. Après un voyage de plus de deux mois entre Paris et Cracovie, le couronnement a lieu le 21 février 1574 à la cathédrale de Wawel. Dans les accords entre la France et la Pologne, il était question qu'Henri se marie avec Anne Jagellon, la sœur du roi défunt Sigismond II Auguste, de trente ans son aînée. Là aussi, Henri de Valois fait traîner les choses. Le mariage n'aura pas lieu car l'intéressé quitte la Pologne. Il rentre rapidement en France, en juin 1574, pour succéder à son frère Charles qui vient de décéder.

Henri de Valois, sans expérience politique, ne connaissant pas le pays, n'a pas laissé de souvenir impérissable de son court passage, de moins de quatre mois, sur le trône de Pologne. On retient surtout ses manières efféminées, les fêtes, les cartes, le peu d'intérêt pour les affaires polonaises. Le roi s'ennuie. On retient aussi son départ en catimini, la nuit par une fenêtre, sous un déguisement, pour fuir la Pologne et regagner la France dont il deviendra le roi sous le nom d'Henri III.

La nouvelle monarchie polono-lituanienne commence d'une manière bien compromettante. Elle durera cependant un peu plus de deux cents ans avec des rois de différentes qualités. Des rois marionnettes ? Sans doute pour certains d'entre eux. Les rois ne sont pas de droit divin, ils sont affaiblis étant élus et contrôlés par la noblesse, plus particulièrement par les magnats qui prennent de plus en plus d'importance au fil du temps. Au cours de l'histoire, on trouvera des intrigues, des pressions extérieures, de la corruption, des alliances et des trahisons, et bien d'autres choses. Tout cela mènera finalement aux partages du pays, mais qui pouvait s'en douter à l'époque ? □

A. Grottger - *Uciezka Henryka Walezego z Polski*



Wielkanocny chrzest osób z „kultury arabsko-muzułmańskiej”

W czasie tegorocznych świąt Wielkiej Nocy w kościołach Francji odbywały się chrzty 4.458 dorosłych osób, które nawróciły się na katolicyzm.

Siedem procent ochrzczonych, czyli około 300 osób dorastało w „muzułmańskiej tradycji”, jak eufemistycznie określono osoby porzucające islam. Dane takie znalazły się w komunikacie Konferencji Biskupów Francji (CEF).

W ciągu ostatnich 10 lat liczba osób proszących o chrzest w wieku dorosłym we Francji zwiększyła się o 40 procent. 60%

chrzczonych dorosłych ma od 18 do 35 lat. 53% tych osób pochodzi z rodzin o tradycji chrześcijańskiej, 22% z „otoczenia areligijnego”, 7% z rodzin muzułmańskich. Do 2016 r. liczba nawróconych muzułmanów nie przekraczała 200. Ciekawe czy władze państwowe zauważą, że to zdaje się najlepszy sposób na „radikalizację” islamistów? □

BUS



Niezależność myślenia

ciąg dalszy ze str. 9

- To jest ogromna afery. To tutaj zaczęła działać mafia reprivatyzacyjna. Kraków był dla niej poletkiem doświadczalnym. To tu wyłudzano pierwsze kamienice. Potem dopiero zaczęło się to dziać w innych miastach, w Warszawie. W Krakowie jest potrzebna komisja, która zbada sprawę przejmowanie od gminy różnych nieruchomości od roku 1990 do dziś. Czy ktoś taką komisję powoła? Nie sądzę żeby zdolni byli do tego krakowianie. Ta komisja musi być z zewnątrz.

- Był Pan „bywalcem” wszystkich możliwych stacji telewizyjnych, od TVN, przez TVP po telewizję Wnet. To zmiany poglądów, czy kwestie charakterologiczne?

- Dla TVN robiłem, dla Superwizjera, filmy, które ułożyły się w fajną historię gospodarczą III RP, i każdy z nich mogę do dzisiaj pokazać bez wycinania choćby sekundy, bez wstydu. Robiłem też dla nich inne filmy - do póki istniała możliwość posiadania swobody twórczej. Dokąd stacja nie ingerowała w treść tego co robię. W roku 2010 stało się to już niemożliwe, a po katastrofie smoleńskiej absolutnie niemożliwe, wtedy porzuciłem pracę w TVN, rozstałem się z nimi całkowicie świadomie i już nigdy nie wrócę do tej stacji - jeżeli będzie nadal prezentowała takie oblicza ideowe jakie prezentuje. W Telewizji Publicznej pełniłem różne funkcje, ale obecnie jest „zapis” na mnie - nie jestem zapraszany do TVP. Prezes Kurski nie życzy sobie tego. Jest to bezprawne i głupie, ale... opisuje rzeczywistość. Więc jeżeli dziś bywam w jakiejś telewizji to jest to TV Republika i Telewizja Trwam. Pokładam też nadzieję w rozwoju mediów internetowych, sam prowadzę stosunkowo popularny kanał na YouTube, który komentuje co tydzień rzeczywistość, więc de facto nie jest mi potrzebna żadna telewizja do tego żeby głosić swoje poglądy.

- O co pytali Pana najczęściej uczestnicy spotkań w Paryżu? Czy są dobrze zorientowani w tym co dzieje się w Polsce?

- To bardzo ciekawi ludzie i bardzo miłe spotkania. Polonia tu, w Paryżu, jest bardzo dobrze zorientowana w sprawach Kraju. Świat się zmniejszył, bo wspomniany już internet sprawia, że każdy z nas może uczestniczyć w zdarzeniach w Polsce, nawet będąc na antypodach, daleko od Polski, a co dopiero w Paryżu. Polacy tu są bardzo dobrze zorientowani i jednocześnie posiadają pewną niezaw-

ależność myślenia, której brakuje na przykład w Warszawie. To jest niezależność spowodowana dystansem, tym, że mogą z dystansu oceniać wydarzenia w Kraju. To jest bardzo cenne i warto to wykorzystywać.

- Pana zdanie na temat ścigania b. prezydenta Sarkozygo przez francuski wymiar sprawiedliwości. Kto to rozgrywa - media, służby, a może jest to czyjaś zemsta?

- Zarzuty są bardzo poważne, ale na razie są oparte jedynie na pomówieniach, nie przedstawiono żadnych dokumentów. Jeżeli jednak miałyby się potwierdzić, że brał pieniądze od Kadafiego, to okazałyby się wyjątkowo niewdzięczny. Bo to Sarkozy rozpoczął „krucjatę” przeciwko libijskiemu dyktatorowi, która zakończyła się jego śmiercią. Myślę jednak, że był to przede wszystkim atak na byłego prezydenta, za jego poglądy polityczne, chociaż przecież one nie były nigdy szczególnie „ortodoksyjne”. Byłbym jednak bardzo ostrożny z ferowaniem jakichś wyroków. Poczekajmy aż coś mu się udowodni, chociaż Sarkozy nie jest moim bohaterem. Sądzę, że we Francji ciągle są jeszcze politycy bardziej godni reprezentować poglądy konserwatywne niż on, ale dla sprawiedliwości poczekalbym aż sytuacja nabierze jakiegoś w procesowego toku.

- A szerzej rzecz ujmując, jak Pan spostrzega uczestnictwo mediów i wymiaru sprawiedliwości w kreowaniu polityki?

- To się dzieje w całym świecie i Francja nie jest tutaj wyjątkiem. Polska także. We Francji niedawno była przeprowadzona wśród dziennikarzy ankieta dotycząca ich poglądów politycznych. Okazuje się, że zdecydowana większość ma poglądy „ortodoksyjne” lewicowe. Dużo mniejsza grupa ma poglądy prawicowe czy katolickie. A jakie poglądy dziennikarzy takie i media. Sądzę nawet, że naczelnym zadaniem dzisiejszych dziennikarzy jest często organizowanie nagonek na polityków. Oni nie są nawet dziennikarzami tylko propagandystami?

- Czy wierzy Pan w sprawiedliwość... wymiaru sprawiedliwości?

- Trudno mi oceniać francuski wymiar sprawiedliwości, skoro przyjeżdżam z Polski, która ma ogromne kłopoty ze swoim wymiarem sprawiedliwości; z pozbyciem się komunistów i współpracowników służb specjalnych z wymiaru sprawiedliwości. Sądzę że francuski wymiar sprawiedliwości także jest

pod presją ideologiczną, orzeka pod presją ideologiczną, nie jest wcale niezawisły i feruje wyroki jakich na przykład oczekują media. Jakie poglądy mainstreamu takie orzekanie wymiaru sprawiedliwości. Możemy między bajki włożyć niezawisłość tzw. trzeciej władzy w większości krajów europejskich, jeżeli nie we wszystkich.

- Zjawisko wyprowadzenia ludzi na ulice, z którym ostatnio mamy w Polsce do czynienia właściwie permanentnie. Zmieniają się jedynie preteksty i kolejne hasła, które wydają się nawet niezbyt istotne, ważne tylko żeby wyprowadzić ludzi na ulicę. To bardzo niebezpieczna gra...

- Tak, bo to gra, która przewiduje wydarzenia gwałtowne, wzbudzanie emocji. A nad tym nigdy nie ma kontroli. A więc ktoś kto tego typu metodami się posługuje musi się liczyć z tym, że sprowokuje tragedię. A jeżeli będą ofiary takich sprowokowanych - w sumie przez garstkę ludzi - zdarzeń, to będą oni za nie, przynajmniej moralnie odpowiedzialni. Wyprowadzanie ludzi na ulice, w momencie gdy działa legalny rząd, legalny parlament i nic złego się nie dzieje, a Polska jest krajem, w którym - moim zdaniem - jest największa wolność słowa w całej Europie, to to jest tylko jakaś droga do odreagowania frustracji - z jednej strony, a z drugiej strony wypełnianie zamówień ośrodków poza Polską, które za to płacą. Oczywiście na pytanie, jakie to ośrodki, nie odpowiem precyzyjnie, ale na pewno są to ośrodki skupione wokół George'a Sorosa.

- Jak Pan ocenia szanse Polski w trwającej konfrontacji z Unią Europejską?

- Po pierwsze, wydaje mi się, że należy skończyć z takim parweniuszowskim sposobem bycia w Unii Europejskiej. Nikt nam łaski nie robi, że jesteśmy w Unii, nie jesteśmy młodszymi braćmi, nie jesteśmy mniej wartościowymi ludźmi i krajem. Jesteśmy pełnoprawnym uczestnikiem Unii Europejskiej i mamy prawo wywierania nacisku na Unię Europejską, i do zmieniania oblicza Unii Europejskiej. Mamy też prawo do krytykowania tego co dzieje się w Unii Europejskiej, szczególnie jeżeli chodzi o stosunek do religii, do kwestii etycznych i do promocji neomarkizmu. Sądzę, że Polska powinna zmieniać Unię Europejską, a biurokracja Unii powinna siedzieć cicho i z pokorą przyjmować polskie postulaty. □

Rozmawiał Paweł Osikowski

PiS rezygnuje z symbolu?

ciąg dalszy ze str. 3

Nawet jako ówczesny celebryta Hermaszewski firmował reżim. „Bohater Związku Sowieckiego”, odznaczony także Orderem Lenina zabierał z sobą w 1978 r. na pokład „Sojuza” „ziemię z pól Lenina”, znaczki pocztowe VI i VII Zjazdu PZPR, portrety Breżniewa i Gierka i miniaturowe wydanie „Manifestu komunistycznego”. Tym bardziej nie zdziwiła mnie odkryta w ujawnionym niedawno zbiorze IPN informacja, że Mirosław Hermaszewski był informatorem WSW (Wojskowych Służb Informa-

cyjnych) o pseudonimie „Długi”. I jakoś mi go nie żal. Nawet rodzinne powiązania tego członka WRON ze znanym politykiem PiS (jest teściem europościa Ryszarda Czarneckiego), tego typu przewin nie usprawiedliwiają. Honorowanie tytułów generalskich zdobytych w PRL uwłacza stopniom oficerskim zarówno II jak i III RP. Degradacja to nie zemsta, ale przywracanie normalności. Od Prawa i Sprawiedliwości pora zaś wymagać konsekwencji działań. □

Bogdan Usowicz



Potomkowie z wyspy San Domingo

Jan Paweł II, podczas swych 133 pielgrzymek, tu był także do Haiti, na wyspę San Domingo. Spotkał tam ciemnoskórych potomków Polaków.

Z pewnością wielu z nas zapyta, skąd „nasi” wzięli się aż tak daleko od swej ojczyzny. Wyspa znajduje się w końcu aż na Karaibach, nieopodal Kuby.

Wytłumaczenie znajdujemy w homilii naszego Papieża, wygłoszonej tam w marcu 1983 r. „... Chciałbym w tym miejscu przypomnieć pewien dramatyczny epizod, który złączył w jakiś sposób Haiti z dziejami narodu polskiego. 180 lat temu wylądowało na tej ziemi ponad 5 tysięcy żołnierzy polskich, wystanych przez ówczesnych okupantów wyspy, w celu strumienia powstania tubylczej ludności walczącej o swą niezawisłość. Żołnierze ci, zamiast zwalczać te dążenia do wolności, sympatyzowali z ludem Haiti. Ok. 400 z nich przeżyło, a ich potomkowie przyczynili się do rozwoju tego kraju. Zachowali jednocześnie i pielęgnowali swoje tradycje. Między innymi wzniesli tu Matce Boskiej Częstochowskiej wiele kapliczek. Haiti łączy się więc z Polakami i wołaniem o wolność oraz staje się źródłem refleksji historycznej...”

16 marca 2018 r. dyrektor Stacji Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, prof. Maciej Forycki, wspólnie z Ośrodkiem Kultury Polskiej na Sorbonie, zorganizował spotkanie z prof. Józefem Kwaterko z Instytutu Romanistyki Uniwersytetu

Warszawskiego, który od lat bada historię dziesięciu już pokoleń polskich potomków żyjących na Haiti.

W paryskich archiwach Profesor studiuje związane z tą tematyką raporty, listy, kroniki i pamiętniki sprzed 200 lat.

Zebranej w sali PAN publiczności, naukowiec przedstawił swoje ostatnie „odkrycia”.

A więc – skąd wzięli się na Haiti nasi rodacy?

Przypomnijmy sobie nasz Hymn narodowy i słowa ... marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski... Właśnie Legiony Polskie we Włoszech – tworzone, by u boku wojsk francuskich i włoskich – walczyć o niepodległość Ojczyzny. W 1797 w szeregach Legionów było ok. 7 tys. żołnierzy, głównie emigrantów, ale i jeńców oraz dezertersów z armii austriackiej, wcielonych do niej uprzednio i zmuszanych do walki z Francuzami, byli wśród nich i polscy chłopcy z Galicji. To właśnie oni zostali później wystani na San Domingo. Tu zorientowawszy się w charakterze swej karnej ekspedycji zaczęli sympatyzować z tubylcami i z czasem przyłączać się do niewolniczo wykorzystywanej ludności. Krwawe walki dziesiątkowały zarówno tubylców, Francuzów jak i polskich najemników. Ci, którzy

ocaleli osiedlili się na wyspie w czterech wioskach. A na cmentarzach pozostały swojsko brzmiące nazwiska – Adelsky, Jackowicz, Meleski, Lipinsky.

Przed laty podróżnik – reporter Olgierd Budrewicz spotkał na Haiti leciwą kobietę o niebieskich oczach, której nazwisko brzmiało... Sobieski. Jednak nie znała ona historii swojego pochodzenia.

Do dzisiaj w czterech wioskach Haiti – Cazale, Fond des Blancs, La Balène w pobliżu Port Salut oraz Petite Riviere spotkać można Haitińczyków polskiego pochodzenia, a niektórzy znają nawet... „Góralu czy ci nie żal”. W wioskach tych pozostało jeszcze kilka domów wybudowanych tak, jakby przeniesiono je prosto z Małopolski. Resztę pochłonęły już tropikalne tajfuny.

Entuzjazm prof. Kwaterko przenosi nie tylko góry, w których osiedlili się przed dwoma wiekami rodacy, ale również ocean. Dzięki niemu powstał specjalny program edukacyjny – pomost dla młodych Haitińczyków – którzy przyjeżdżają do Polski, by poznać język przodków. Także paryska grupa, Haitińczyków licznie przybyła na wykład profesora do PAN. □

*Tekst Jolanta Baretkowska
fot. Danuta Tarnawska-Kasparian*





Triduum na Belleville'u

To po raz kolejny weszliśmy w Triduum Zbawienia, czas refleksji i ucyśnienia. W tegorocznym Triduum Paschalnym towarzyszył nam ks. pr. f. Piotr Szczur z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wielki Czwartek zgromadziliśmy się licznie na Mszy Wieczerzy Pańskiej, upamiętniającej Ostatnią Wieczerzę, na której Chrystus ustanowił Eucharystię i Sakrament Kapłaństwa, a tym samym pozostał z nami wyrażając ogrom swej miłości. Uczestniczyliśmy w tradycyjnym obrzędzie „obmycia nóg”, który symbolizuje miłość do drugiego człowieka i gotowość służenia mu – na wzór Chrystusa, który ofiarował się za nas, służył, stał się niewolnikiem, który oddał swoje życie.

W tym jest miłość, a Eucharystia jest jej przedłużeniem.

Wspominaliśmy dramat męki pańskiej. Byliśmy z Chrystusem w Ogrodzie Oliwnym, gdzie modlił się w trwodze i smutku, jak i w momencie Jego pojmania.

Na zakończenie Mszy Św., Najświętszy Sakrament umieszczony został w tzw. ciemnicy – symbolizującej czas Jego uwięzienia, pojmania.

Adorowaliśmy Chrystusa w „ciemnicy” do Wielkiego Piątku.

W Wielki Piątek spotkaliśmy się, chyba jeszcze liczniej, adorować Krzyż i Mękę Chrystusa. Wieczór ten rozpoczęliśmy Drogą Krzyżową, przy okazji której, Św. Jan Paweł II przypomniał nam o największej wartości, jaką jest rodzina. Ta, buduje się na wzajemnym zaufaniu, które jest warunkiem dobrego wychowania. „Czcij ojca swego i matkę swoją!” – przykazanie warte wykrzyczenia w czasach skrajnego egoizmu.

Opis Męki Pańskiej Św. Jana przypomniał nam, że Chrystus ofiarował Siebie za NAS. I była to największa ofiara jako wyraz ogromnej miłości. Wdzięczni, w pełnym skupieniu, ciszy i umartwieniu, poruszeni z powodu straty naszego Pana, udaliśmy się w procesji do Krzyża, aby



Pielgrzymka do Rzymu: 4 - 10 czerwca 2018

Obchodząc 40-lecie wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, PMK zaprasza Rodaków do udziału w Pielgrzymce do Rzymu. Wdzięczność za odzyskanie Niepodległości Ojczyzny złożymy na ołtarzu przy grobie Papieża-Polaka w Bazylice św. Piotra.

Program: zwiedzanie starożytności rzymskich, nawiedzenie czterech bazylik papieskich, katakumb oraz miejsc związanych z historią Ojczyzny i świętych Rodaków, środowa audyencja generalna, niedzielna modlitwa «Anioł Pański» na Placu św. Piotra.

Wylot z Paryża (Charles de Gaulle) - 4 czerwca g. 11⁰⁰. Powrót na Charles de Gaulle - 10.6., g. 17³⁵. Lecimy włoskimi liniami lotniczymi Alitalia. W Rzymie zamieszkamy w Domu Polskim św. Jana-Pawła II.

Koszt: 700€ - obejmuje: przeloty, transfery, wstępy i trzy posiłki dziennie. Przy zgłoszeniu podajemy: nazwisko, imię (imiona), datę urodzenia, adres, telefon, e-mail oraz opłacamy wpisowe: 350€ (gotówką, przelewem, bądź czekiem wystawionym na: «Aumônerie Polonaise» CCP 233436g N Paris), z dopiskiem na odwrocie czeku: «Pielgrzymka do Rzymu».

Zapisy do 25 marca 2018. Pielgrzymkę prowadzi ks. prał. Krystian Gawron, wicerektor PMK.

Kontakt: ks. dr Krystian Gawron, 11, rue Jules Guesde 92130 Issy-les-Moulineaux,

T. 01 46 45 79 79; 06 27 96 36 40;
e-mail: sempol.paris@gmail.com



ucałować Tego, który umarł za nas i dla nas. Krzyż to jednocześnie triumf; nowy Władca zasiada na tronie. Oddajemy Mu cześć i hołd.

Nie zapominamy, że i my mamy wziąć swój krzyż, a każde cierpienie przyjąć z miłością i radością. W ostatniej części naszego spotkania, kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do grobu, gdzie my, adorując Pana Jezusa w grobie, ukrywamy się w Jego ranach. Boże, dziękujemy Ci za tę ofiarę, na którą nie zasługujemy. Niepojęta jest dla nas Twa miłość.

Wielka Sobota, to dzień zadumy. Boga nie ma albo raczej ukrywa się. Tęsknota za Bogiem i pustka duchowa, której nie sposób wypełnić, każe czekać. Chrystus obiecał, obiecał, że wróci. Rano, mogliśmy

adorować Go w grobie i poświęcić pokarmy zgodnie z naszą polską tradycją.

Wieczorną Wigilię Paschalną rozpoczęliśmy poświęceniem ognia, Paschatu, po czym kapłan wniósł Paschat – Światło Chrystusa i przyczynę naszej radości, od którego my odpaliliśmy nasze świece. To światło, które tak jak miłość, gdy dzielimy się nią, wszystko staje się jasne.

Światło Chrystusa powraca, aby rozproszyc wszystkie ciemności naszego życia.

Uroczyste czytania, poczynawszy od księgi Rodzaju, przypomniaty nam, że to Bóg zawsze wychodzi do człowieka jako pierwszy. Wchodzi w nasze życie, aby nas wyzwolić. Starotestamentowe przepowiednie zostają wypełnione w życiu Jezusa. Przychodzi On do nas z miłości,

odradza nas i swoim Zmartwychwstaniem urzeczywistnia nowe przykazanie. Tego dnia odnowiliśmy nasze przyrzeczenia chrzcielne. Ze wzruszeniem wysłuchaliśmy Kantyku Mojżesza w wykonaniu naszego zespołu. Wreszcie Eucharystia. W niej przyjęliśmy Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego.

Wigilia Paschalna wprowadza nas w wyczekiwaną Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, którą tradycyjnie rozpoczęliśmy od procesji rezurekcyjnej.

Dziś, dzięki ofierze Chrystusa nasze życie ma sens, bo złączone z Dziełem Chrystusa, prowadzi nas do Królestwa Bożego. □

Aneta
zajęcia Jacek i Leszek



Pielgrzymka do Fatimy: 9 - 14 października 2018

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza Rodaków na Pielgrzymkę wdzięczności za Niepodległość Ojczyzny.

Program: 1 dzień (i nocleg) - Lizbona. Msza św. w Sanktuarium Chrystusa Króla, votum wdzięczności za ocalenie Portugalii od horroru II Wojny Światowej; Nawiedzenie miejsca urodzenia św. Antoniego Padewskiego; Zwiedzanie klasztoru hieronimitów.

2 dzień (w drodze na nocleg w Fatimie) - Zwiedzanie Wybrzeża Atlantyku w Nazaré oraz Alcobaca i Bathalię. Pozostałe 3 dni Fatima.

Wylot z Paris-Orly liniami TAP (lot 443) 9 września g. 7⁵⁰. Powrót z Lizbony liniami TAP (lot 438) g. 16⁴⁰ na Paris-Orly 14 października g. 20⁰⁵. Mieszkamy u Sióstr Dominikanek (200 m od Sanktuarium).

Koszt: 750 € - zawiera: przelot (jeden bagaż nadawany i bagaż podręczny), transfery, wstępy, hotel z pokojami dwuosobowymi, ubezpieczenie oraz trzy posiłki dziennie.

Przy zgłoszeniu podajemy: nazwisko, imię (imiona), datę urodzenia, adres, telefon, e-mail oraz wpłacamy wpisowe: 350€ (gotówką, przelewem, bądź czekiem wystawionym na: «Aumônerie Polonaise» CCP 2334369 N Paris), z dopiskiem na odwrocie czeku: «Pielgrzymka do Fatimy». **Zapisy do końca czerwca 2018.**

Kontakt: ks. dr. Krystian Gawron wicerektor PMK, 11, rue Jules Guesde 92130 Issy-les-Moulineaux,
T. 01 46 45 79 79;
06 27 96 36 40; e-mail: sempol.paris@gmail.com



Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Maria Delaperrière.

Każda próba przedstawienia miejsc, wrażeń i uczuć będzie zawsze cząstkowa i płaska, jak pocztówki lub fotografie, powielane w tysiące. Z takim sądem zgodziliby się na pewno wszyscy uczestnicy dwunastodniowej pielgrzymki zorganizowanej przez Polską Misję Katolicką w Paryżu, pod przewodnictwem ks. prał. Krystiana Gawrona, który uświadamiał nam na każdym kroku, że kamienie, po których stąpamy, pamiętają Abrahama, Eliasza, Mojżesza i przede wszystkim Chrystusa. W oparciu o wiedzę Kaptana wkraczaliśmy w czas Starego i Nowego Testamentu. Wędrując w kolorowym tłumie Żydów, Muzułmanów i Chrześcijan, mieliśmy świadomość przynależności do zbiorowości, w której każda indywidualna ścieżka jest odmienna, ale wszystkie spotykają się i krzyżują pod tym samym, bardzo niebieskim niebem.

Nasza pielgrzymka rozpoczęła się od przejazdu autokarem z Tel Avivu do Betlejem. Dla niektórych był to już drugi albo trzeci pobyt w Ziemi Świętej, dla innych - pierwsza wielka przygoda. Nasza polska grupka składała się z osób, przybyłych z różnych stron Francji, Szwajcarii i Monako, reprezen-

tujących różne środowiska i odmienne zawody. Zazwyczaj w takich przypadkach organizatorzy proponują wzajemną prezentację. U nas było nieco inaczej. Ksiądz Krystian już w pierwszych słowach w drodze do Betlejem wyznaczył wektor naszej duchowej wędrówki: „stanowimy grupę 29 osób, a Osobą trzydziestą jest Chrystus, który będzie cały czas z nami. Zgromadzeni w tym świętym miejscu - dodawał Kaptan - jesteście mistyczną częścią Ciała Chrystusa”.

Przyjechaliśmy do Betlejem, do Bazyliki i Groty Narodzenia, zaskakującej bogactwem ornamentów, które kontrastowały z ubóstwem Boskiego Dzieciątka narodzonego dwa tysiące lat temu. Dwaj kaptani, (chyba koptyjski i ormiański) prześcigali się w kunsztownych wokalizach. Ta olśniewająca wielość kulturowa miała nam towarzyszyć we wszystkich miejscach pielgrzymki. Ale najważniejszym wspomnieniem z Betlejem była Msza św. w grocie tamaliśmy się macą, jak wigilijnym opłatkiem. Był to niezapomniany moment radości.

Tymczasem, po południu, nowe wstrząsające przeżycie: przekroczyliśmy bramę Muzeum Yad Vashem. Posuwaliśmy się w





całkowitej ciemności, w rytmie głosu przywołującego imiona zamordowanych dzieci żydowskich. W ogrodzie Muzeum jest pomnik Powstania w Getto Warszawskim. Stoi także bolesny pomnik Korczaka okrążony garnącymi się do niego dziećmi...

Nazajutrz podążamy śladem męki Pana Jezusa. Wstępujemy do Ogrójca, w którym drzewa oliwne wyrastają z tych samych korzeni co oliwki, które otaczały modlącego się Chrystusa. I dalej, idąc od Annasza do Kaimasza, patrzymy na kamienne schody, po których szedł Skazaniec. Zwiedzamy Wieczernik na górze Sujon i na jej wschodnim zboczu – kościół św. Piotra, ozdobiony symbolem koguta przypominającego o wszystkich zaparciach, unikach i naszej ludzkiej niedoskonałości. W końcu dnia udajemy się pod Ścianę Płaczu, wielki bolesny mur, którego szczeliny wchłaniają ludzkie wyznania, prośby i modlitwy...

W dniu następnym zwiedzaliśmy Cezareę, miasto Heroda Wielkiego, którego potęgę odkrywać będziemy jeszcze wielokrotnie na ziemiach Judei. Ale oto nowa wielka niespodzianka: w Kanie Galilejskiej kilka par małżeńskich odnowiło ślubną przysięgę. W tym miejscu pierwszego cudu Chrystusa było to przeżycie, którego nie mogą zastąpić żadne srebrne, złote lub brylantowe gody.

Następnym etapem pielgrzymki była Galilea. Odnajdywaliśmy Chrystusa w krajobrazie, który był mu najbliższy. Jezioro Galilejskie, na którym przygotowywał swych uczniów do przyszłej misji ewangelizacyjnej, Góra Błogostawieństw, Kafarnaum, Góra Tabor – oto kilka zaledwie miejsc, w których Pismo święte odnajduje swój realny, historyczny kontekst.

Z Galilei jedziemy do Jordanii. Po przejściu przez punkt graniczny zmienia się krajobraz, jesteśmy w marcu, a już natura przysycha z pragnienia. Nagle w pustynnym krajobrazie pojawia się oaza: kościółek w Andjarze pod wezwaniem Matki Boskiej Górskiej, pozorne zacisze na podminowanym terenie nienawiści i konfliktów izraelsko-palestyńskich. Wpatrujemy się w obraz Matki Boskiej, której 6 maja 2010 roku poptynęły tzy... Spotykamy się z jordańskim księdzem, który opiekuje się sierocińcem. Młodzi wychowawcy zaśpiewali nam kilka pieśni do Matki Boskiej w języku arabskim. Ich młoda uroda i ufność kontrastowały dramatycznie z sytuacją kurczącej się i ciągle zagrożonej chrześcijańskiej wspólnoty. Odjeżdżaliśmy tłumiąc płacz. Tymczasem, w tym samym dniu zwiedzamy ruiny Gerazy, miasta rzymskiego, będącego jeszcze jednym przykładem, że cywilizacje nie są wieczne. I nagle przenikliwa myśl: co będzie z naszą?

Nazajutrz wyjazd do Betanii i nowe niezwykle przeżycie: ks. Krystian, stojąc w wodach Jordanu, w miejscu oddalonym zaledwie na kilka metrów o miejsca, w którym stał św. Jan Chrzciciel

chrzczący Jezusa, nabierał rękami wodę i polewał nam głowy, powtarzając słowa obietnicy danej na Chrzcie św. I zaraz potem, znowu skok w czasie: wspinamy się na górę Nebo, na której Mojżesz miał zakończyć życie. Dane mu było przed śmiercią dojrzeć panoramę Ziemi Obiecanej, do której sam już nie dotarł, ale doprowadził do niej swój lud.

Na obszarach Ziemi Świętej rzeczywistość biblijna współgra bezustannie z etapami historii. Oglądaliśmy sanktuaria budowane i burzone. Tak odbieraliśmy Petrę, pertę Jordanii, spoglądając na siedziby ludzkie i świątynie wydrążone przez Nabatejczyków w skalistym kanionie, gdy nagle objawiły się naszym oczom resztki bazyliki bizantyjskiej, z piękną mozaiką i unikalną studnią-chrzcielnicą, w której zanurzano całe ciało chrzczonego i którego wynurzenie oznaczało symboliczne przejście od śmierci do życia wiecznego.

Ostatnie najważniejsze chwile spędziliśmy znowu w Jerozolimie. Największym przeżyciem była Droga Krzyżowa, której stacje są rozrzucone po krętych uliczkach i ledwie sygnalizowane rzymską cyfrą lub małą płaskorzeźbą wyrytą na murach domów i bramach. Przepychaliśmy się wśród gwarne tłumy, stąpając po tych samych kamieniach, po których prowadzono na mękę Chrystusa. Zatrzymaliśmy się w domu Piłata. I wreszcie dotarliśmy do Bazyliki Św. Grobu i Zmartwychwstania. Oszczeni tłumem i bogatym wystrojem bizantyjskich kaplic dotarliśmy do nagiej skały Golgoty z wydrążonym otworem, w który był wbity krzyż Jezusa. Chyba nikt też nie zapomni wejścia do Pustego Grobu Pana Jezusa. Wielkim przywilejem było uczestnictwo w Mszy św. celebrowanej przez ks. Krystiana w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Stanęliśmy u progu największej tajemnicy chrześcijańskiej.

Tych kilka wspomnień, nie wyczerpuje wszystkich miejsc i wzruszających momentów, które zapisały się w naszych sercach. Można by snuć dalej opowieść o Morzu Martwym, o Pustyni Judzkiej z Qumran, o odkryciach archeologów, o Masadzie i resztkach twierdzy, w której bronili się do ostatniego tchu żydowscy zeloci skazani na nieuniknioną śmierć z ręki Rzymian. Jedno jest pewne, że tu, w Ziemi Świętej dzieje opisane w Starym i Nowym Testamencie stają się częścią nas samych.

Ostatnie słowa kierujemy do sióstr Elżbietank, które odwiedziłyśmy w prowadzonym przez nie sierocińcu. Ich obecność w Betlejem budzi nadzieję na przyszłość. Siostry proszą o pomoc, goszczą w swym domu turystów i pielgrzymów. Potrzebują nas, lecz i nam są one bardzo potrzebne. Odjeżdżaliśmy z nadzieją, że tu jeszcze powrócimy. □

zajęcia: Jerzy Komucki



Uroczysta Msza św. u św. Józefa w Beaulieu

Pragnę podzielić się z Drogimi Czytelnikami relacją z wydarzenia, które miało miejsce w niedzielę 18 marca br. w parafii polskiej Roche la Molière - la Ricamarie, w dzielnicy Beaulieu - Roche la Molière.

Otóż po kilku tygodniach prac - w związku z odnawianiem naszego kościoła, pod wezwaniem Świętego Józefa - odwiedził naszą Wspólnotę Ks. biskup Sylvain Bataille z Saint Etienne.

Uroczystą Mszę świętą sprawowali wraz z nim ks. dziekan Zdzisław Początek i ks. Louis Tronchon z parafii Ste Anne de Lizeron.

W Eucharystii tej uczestniczyli przedstawiciele licznych organizacji i stowarzyszeń polonijnych, jak też chór „Polskie Pokolenia”, pod dyktando Danusi Deville, poczty sztandarowe oraz dzieci w strojach krakowskich. Charakterystyczne pieśni i modlitwy, przypominały o atmosferze Wielkiego Postu, o cierpieniach naszego Pana Jezusa Chrystusa.

W codziennej gonitwie, warto przez chwilę się zastanowić nad naszym życiem, nad naszym postępowaniem. Jakże wymowne są tu słowa pieśni „Golgota” - ... to nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech...

Na zakończenie Mszy św., ks. Biskup poświęcił nowe Tabernakulum. Następnie dzieci wręczyły naszemu Gościowi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i kwiaty.

Pragnę w tym miejscu podziękować księdzu Zdzisławowi jak również panu Edwardowi Paździorowi i jego grupie za tak wielkie zaangażowanie i pracę, oraz wszystkim parafianom za udział w odnowieniu Drogi krzyżowej i innych pracach. Jesteśmy szczęśliwi i dumni z naszego kościoła i... dziękujemy Świętemu Józefowi za Jego pomoc. Po Mszy św. wszyscy parafianie wraz z

Jesteśmy napętnieni Duchem Świętym

9 - 12 MAJA 2018

143 EUROPEJSKA PIELGRZYMKA POLAKÓW DO LOURDES:

ORGANIZOWANA PRZEZ
POLSKĄ MISJĘ KATOLICKĄ WE FRANCJI



2018
160 lat
Objawień w Lourdes

PROGRAM:

Środa - 9 maja:

- godz. 18³⁰ - Paryż - Msza św. w kościele polskim Wniebowzięcia NMP i błogosławieństwo pielgrzymów; - godz. 20⁰⁰

- Wyjazd pielgrzymów z Cour de la Reine (przy placu Concorde).

Czwartek - 10 maja:

- godz. 7³⁰ - Śniadanie w miejscu zamiesz-

kania; - 9³⁰ - Msza św. Międzynarodowa (Basilique St Pie X); - 11⁰⁰ - 12⁰⁰ - Śladami Św. Bernadetty (dla dzieci) I grupa; - 13⁰⁰ - Obiad w miejscu zamieszkania; - 14⁰⁰ - 15⁰⁰ - kąpiele i czas wolny;



Biskupem i Księżmi zostali zaproszeni do „Domu Stowarzyszeń” zdjęcia niech świadczą o naszym polonijnym spotkaniu! □
na „aperitif” i obiad w mitej, serdecznej atmosferze. A dotychczas
Zofia Charroin w imieniu parafian



15³⁰ - 16³⁰ Adoracja i Spowiedź (Basilique Immaculée Conception); - 17⁰⁰ - 18⁰⁰ - Procesja Eucharystyczna (Basilique St. Pie X); - 18³⁰ - 20⁰⁰ - Wieczór integracyjny (w Domu PMK Bellevue); - 20⁰⁰ - 21³⁰ - Kolacja w Domu PMK.

Piątek – 11 maja:

- 7¹⁵ - Śniadanie; 8³⁰ - Msza św. (Notre Dame du Rosaire); - 9⁴⁵ - Wyjazd do Grot Betharram lub wyjście do Le Pont d'Espagne (la route des cascades, le lac de

Gaube, la vallée du Marcadau) lub kąpiele i czas wolny; - 12⁰⁰ - Obiad w miejscu zamieszkania; - 13⁰⁰ - 14⁰⁰ - Śladami św. Bernadety (dla dzieci) II grupa; - 14⁰⁰ - 15⁰⁰ - Śladami św. Bernadety (dla dorosłych); 14⁰⁰ - 15⁰⁰ - Spotkanie Ks. Biskupa z młodzieżą (Salle Mgr Schoepfer) - 14³⁰ - 15¹⁵ - Konferencja dla dzieci (Salle Mgr Choquet); - 15³⁰ - 16³⁰ - Droga Krzyżowa; - 19⁰⁰ - Kolacja w miejscu zamieszkania; - 21⁰⁰ - Procesja Maryjna.

Sobota – 12 maja:

- 6¹⁵ - Śniadanie; - 7³⁰ - 8¹⁵ - Msza św. w Grocie Objawień; - 8⁴⁵ - Pamiątkowe zdjęcie przed Bazyliką Różańcową; - 9³⁰ - 10⁰⁰ - Konferencja dla starszych (Cal Gerlier); - 9⁰⁰ - 10⁰⁰ - Śladami św. Bernadety (dla młodzieży) - I grupa; - 10³⁰ - 11³⁰ - Śladami św. Bernadety (dla młodzieży) - II grupa; - 12³⁰ - Obiad w miejscu zamieszkania; - 13⁰⁰ - Poświęcenie dewocjonaliów i czas wolny; - 14³⁰ - Wyjazd Pielgrzymów; - 23⁰⁰ - Przyjazd do Paryża.

INFORMACJE I ZAPISY: - w parafiach polskich; - w biurze Polskiej Misji Katolickiej: 263 bis, rue St-Honoré - 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 23; e-mail: pmk.france@gmail.com;

Koszt udziału:

- Dorośli: autokar z Paryża + hotel z pełnym wyżywieniem + opłata pielgrzymkowa + bilety do Groty Betharram - 275€; - Młodzież: autokar z Paryża + hotel z pełnym wyżywieniem + opłata pielgrzymkowa + bilety do Groty Betharram - 185€; - Promocyjna oferta PMK - dla dzieci pierwszokomunijnych i rocznicowych oraz ich rodziców: - dziecko (autokar z Paryża + hotel z pełnym wyżywieniem + opłata pielgrzymkowa + bilety do Groty Betharram - 120€, - jedno z rodziców/jako opiekun - autokar z Paryża + hotel z pełnym wyżywieniem + opłata pielgrzymkowa + bilety do Groty Betharram - 190€).

Dla osób jadących do Lourdes własnym środkiem lokomocji - noclegi z pełnym wyżywieniem + opłata pielgrzymkowa - 177€)

Wpłaty można dokonywać gotówką, czekiem lub przelewem (czek na: Mission Catholique Polonaise - 263 bis, rue St-Honoré 75001 Paris) z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”; przelew na konto: Mission Catholique Polonaise - Crédit Mutuel, IBAN: FR76 1027 8060 3900 0619 5024 194 BIC: CMCIFR2A.



ŚWIĘTO POLONII I POLAKÓW

ZA GRANICĄ,

DZIEŃ FLAGI 

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 maja, 17.30 - 18.30: Ceremonia pod Łukiem Triumfalnym - uroczysty przemarsz pod Łuk Triumfalny od Av. des Champs Elysées - złożenie kwiatów, - zapalenie znicza - odśpiewanie hymnów Polski i Francji. Obecność sztandarów.

5 maja, 10.00 - 14.00: Złożenie kwiatów (przemarsz grup) pod pomnikami: Św. Jana Pawła II przy Notre Dame, - złożenie kwiatów pod płytą

Marii Curie Skłodowskiej - 1, rue Marie et Pierre Curie, - złożenie kwiatów pod pomnikiem Adama Mickiewicza, - przy Cours Albert, - Fryderyka Chopina - park Monceau.

Dom Kombatanta (20 rue Legendre): Wystawa fotograficzna o wydarzeniach polonijnych (czynna do 21.00), - Zabawa dla dzieci (zespół Sądeczoki, Promyczki Dobra), 16.00 - Oficjalne otwarcie Obchodów Święta Polonii i Dnia Flagi - powitanie gości, - wystąpienie Ambasadora Tomasza Młynarskiego, Dyrektora Instytutu Polskiego Anny Bitos, - konferencja dr Jana Wiśniewskiego „Ojcowie Niepodległości. Piłsudski, Dmowski, Paderewski”, - występ dzieci ze Szkoły Polskiej Quo Vadis i dyr. Jadwigi Stochmal - Abdel Malak - fortepian, - występ zespołu Sądeczoki, - Uroczysta kolacja, - rejs statkiem po Sekwanie.

6 maja, 11.00 - 13.00: Msza św. w intencji Ojczyzny i Polonii Francuskiej w kościele polskim Wniebowzięcia NMP (z udziałem pocztów sztandarowych, zespołu Sądeczoki, Promyczki Dobra, chóru Totus Tuus), - 30-minutowy występ zespołów na placu przed kościołem, - przemarsz spod kościoła na Plac Inwalidów, pod pomnik Solidarności - uroczysty Apel, zapalenie zniczy, złożenie kwiatów,

okolicznościowe wystąpienia przedstawicieli organizatorów i przybyłych gości. 14.15 - przejście na teren Ambasady RP - przywitanie przez Ambasadora RP, - wystąpienia gości, - Część artystyczna (zespół Sądeczoki, Promyczki Dobra, koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Joanny Albrzykowskiej, przy akompaniamencie fortepianowym Joanny Bodziony, Konferencja dr Jana Wiśniewski „Ojcowie Niepodległości, Piłsudski, Dmowski, Paderewski”, koncert fortepianowy Joanny Szczepkowskiej, występ dzieci ze Szkoły Polskiej im. Adama Mickiewicza w Paryżu, występ Zespołu „Wici”, koncert w wykonaniu Elodi i Wacława Sowa - skrzypce, akordeon).

Organizatorem obchodów jest Stowarzyszenie Obrońców Krzyża, ze wsparciem Ambasady RP w Paryżu, Instytutu Polskiego, Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Federacji Polonii we Francji. Patronat nad obchodami objął Marszałek Senatu RP a patronat medialny TV POLONIA i Głos Katolicki. □



SAMI SWOI



Polski sklep spożywczy!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB: 10.00 - 20.00

TEL. 01 70 25 46 62

- METRO 7 - MAIRIE D'IVRY; - RER C - IVRY SUR SEINE

- BUS 125 - PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji,
ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
- INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
- WYMIANA PODZESPOŁÓW.

T. 06 98 42 59 75

Wszelaka pomoc prawna
w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;

e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

- DÉMÉNAGEMENT
 - TRANSPORT
 - AUTOLAWETA
 - PRZEPROWADZKI,
 - WYWÓZ GRUZU
- Tel. 06 30 40 49 49**

Masz problem z pićem?**Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!****Wykaz mityngów AA w Paryżu:****Niedziele** godz. 17.00:

3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30:

18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30:

20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Zapraszamy na spotkania wspólnoty**"12 - KROKÓW"****DLA DOROSŁYCH DZIECI ALKOHOLIKÓW**

w każdy poniedziałek w godz. 19.30-21.00

salka parafialna - 9, Villa Saint Jacques, Paryż

(metro Saint-Jaques lub Denfer Rochereau)

Spotkania mają charakter otwarty, niewymagane są wcześniejsze zapisy.

Kontakt: niejestessam.dda.paryz@gmail.com

jeżeli Ty, albo Twój bliski ma problem-przyjdź!!

POLSKOJEZYCZNA GRUPA AA "U BILLA I DR. BOBA"

ANONIMOWI ALKOHOLICY

wszystkie spotkania otwarte środa godzina-19.30

20, rue Legendre 75-017 PARYŻ metro VILLIERS linia 2 i 3

Dr Danuta Baranowicz-Schouker**chirurgien- dentiste**

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

MASZ PROBLEM Z HAZARDEM?

Może anonimowi hazardziści pomogą?

Każdy mityng AH otwarty.

W każdy poniedziałek o godz. 19

Salka przy kościele Św. Genowefy w Paryżu
(18, rue Claude Lorrain, metro Exelmans)**Centrum Stomatologiczne Dentylis Boulogne****DENTYLIS**

www.dentylis.fr

76 av. Edouard Vaillant
92100 Boulogne Billancourt
Linia metra nr 9,
stacja: Marcel Sembat
(wyjście: rue Rieux)Akceptujemy CMU, AME
Stawki wg cennika Sécurité Sociale,
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje: od Pn - do Pt, 9.00 - 19.30☎ **01.41.13.45.05**

✉ boulogne@dentylis.fr

Mówimy po polsku**PRZEWOZY ZAGRANICZNE**
Polska-Niemcy-Belgia-Francja**Damian**☎ **+33 652 821 547****Kazimierz**☎ **+48 500 640 988****Wyjazdy co tydzień (z Jasła)**Odbieramy i dostarczamy paczki na terenie woj. Podkarpackiego,
Małopolskiego, Śląskiego, Opolskiego i Dolnośląskiego**DENTYSTKA POLSKA**
DLA DZIECI i DOROSŁYCH
Dr Mariola Tuliszkiewicz

01 42 33 30 58; 06 43 98 83 66

45, rue du Caire - 75002 Paris

Akceptuję CMU AME

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa**POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE**

przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24

Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 - mówimy po polsku

(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 - mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

Tel. 06 98 58 86 36**- TŁUMACZENIA -****Stanisław Bocianowski - dr Prawa**
- Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą

(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 15 (2720): 22.4.2018

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France)

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31, 01 42 96 23 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonament): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 11.4.2018

Inf. o prenumeracie na str. 3



Association Pomost-Passerelle

AIDE AUX POLONAIS VIVANT DANS L'IMMIGRATION

Biuro Socjalne

Stowarzyszenia Pomost-Passerelle prowadzi Biuro socjalne, znajdujące się w pomieszczeniach Parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu, przy Polskiej Misji Katolickiej - 263 bis, rue Saint Honoré.

Biuro czynne jest w czwartki, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Jego celem jest pomoc w uregulowaniu sytuacji prawnej, rodzinnej i bytowej oraz reintegracja społeczna zgłaszających się osób. Udzielana pomoc skierowana jest do osób, które znalazły się w ciężkiej sytuacji życiowej na emigracji, głównie bezdomnych oraz uzależnionych. □

TRWAM PROGRAM

23 - 29 kwietnia 2018

PONIEDZIAŁEK 23 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Dokument 9⁴⁰ Tydzień z Ziemi Św. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dokument 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Film 15⁴⁰ Dokument 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Zew natury 16⁵⁵ Reportaż 17²⁵ Kartka z kalendarza 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

WTOREK 24 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak my to widzimy 10⁴⁵ Zew natury 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dokument 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 14¹⁰ Film 14⁵⁵ Kartka z kalendarza 15⁰⁰ Św. na każdy dzień 15⁰⁵ Dokument 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Jestem mamą 16³⁰ Kalejdoskop Młodych 16⁵⁰ Express Studencki 17⁰⁰ Dokument 17¹⁰ Rozrywka 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

ŚRODA 25 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Kalejdoskop Młodych 9²⁰ Express Studencki

9²⁵ Sanktuaria polskie 9⁴⁵ Św. na każdy dzień 9⁵⁰ Film 10⁰⁰ Audycja Generalna 11⁰⁰ Dokument 11²⁵ Felieton 11⁴⁰ Rozrywka 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dokument 13³⁰ Dokument 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Film 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

CZWARTEK 26 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dla dzieci 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Przyroda i ludzie 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dokument 13⁴⁰ Dokument 15²⁵ Dokument 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Rozrywka 16³⁵ Przegląd Źródła 16⁴⁰ Reportaż 17²⁵ Przegląd Niedzieli 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

PIĄTEK 27 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Reportaż 11⁰⁵ Dokument 11²⁵ Felieton 11³⁵ Poradnik szczęśliwego małżeństwa 11⁵⁰ Dokument 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 14⁰⁵ Św. na każdy dzień 14¹⁰ Dokument 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego

Młosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dokument 17⁰⁰ Fundusze Europejskie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

SOBOTA 28 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ Jubileusz Redemptorystów 12⁵⁰ Film 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Felieton 13⁵⁵ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Film 14⁴⁰ Dokument 15³⁰ Wierzę w Boga 15⁴⁵ Spotkania z ekologią 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Dokument 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Katecheza 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA 29 KWIETNIA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski pkt. widzenia 8²⁵ Św. na każdy dzień 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Felieton 9¹⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Katecheza 9³⁰ Przegląd Niedzieli 9³⁵ Reportaż 10⁰⁰ Uroczystości w Gnieźnie 12⁰⁰ Regina Coeli 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Dokument 14⁰⁰ Dokument 14⁵⁰ Dokument 15⁵⁵ Kartka z kalendarza 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Koncert 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Film. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

23 – 29 kwietnia 2018

PONIEDZIAŁEK 23 KWIETNIA

7⁵⁵ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Pogoda 11¹⁵ Pytanie na śniadanie 11²⁵ Kulturalni PL – magazyn 12²⁰ Racja stanu 12⁵⁰ Wiadomości 13⁰⁰ Krótka historia – felieton 13¹⁰ Barwy szczęścia – serial 13⁴⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 14⁴⁰ Oczy w oczy 15¹⁰ Errata do biografii 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Korona królów – telenowela 16²⁵ 1200 Muzeów – reportaż 16⁵⁵ Supetkowe ABC – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Niedziela z... 18⁴⁰ Pod Tatrami 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Pogoda 20³⁵ Sport 20⁴⁵ O mnie się nie martw – serial 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Kto zna człowieka ukrytego w ścianie – reportaż 0¹⁵ Korona królów – telenowela 0⁴⁵ Wiadomości 1²⁰ Supetkowe ABC – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 24 KWIETNIA

7⁵⁵ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Pogoda 11¹⁵ Pytanie na śniadanie 11²⁵ Polonia 24 11⁴⁵ Rozmowa Polonii 12⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁵⁰ Wiadomości 13⁰⁰ Krótka historia – felieton 13¹⁰ Barwy szczęścia – serial 13⁴⁵ Ziemia obiecana – serial 14⁴⁰ Kto zna człowieka ukrytego w ścianie – reportaż 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Korona królów – telenowela 16²⁵ Sonda z 16⁵⁵ Dla dzieci 17¹⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Reportaż 18²⁵ wojsko-polskie.pl – reportaż 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Kierunek Zachód – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Pogoda 20³⁵ Sport 20⁴⁵ Ojciec Mateusz – serial 21³⁵ Przepis dnia – magazyn 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Warto rozmawiać – publicystyka 0¹⁵ Korona królów – telenowela 0⁴⁵ Wiadomości 1²⁰ Baw się słowami(2) – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 25 KWIETNIA

7⁵⁵ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Pogoda 11¹⁵ Pytanie na śniadanie 11²⁵ Polonia 24 11⁴⁵ Rozmowa Polonii

12⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁵⁰ Wiadomości 13⁰⁰ Krótka historia – felieton 13¹⁰ Barwy szczęścia – serial 13⁴⁵ O mnie się nie martw – serial 14³⁵ Warto rozmawiać – publicystyka 15²⁵ Rzecz Polska – dokument 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Korona królów – telenowela 16²⁵ Astronarium – magazyn 16⁵⁵ W Krainie Baśni – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Studio Raban 18²⁵ Wschód – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Pogoda 20³⁵ Sport 20⁴⁵ Strażacy – serial 21³⁵ Przepis dnia – magazyn 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Mieszkanie w dzielnicy zamkniętej – dokument 23⁵⁰ Rozrywka Retro – widowisko 0¹⁵ Korona królów – telenowela 0⁴⁵ Wiadomości 1²⁰ W Krainie Baśni – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 26 KWIETNIA

7⁵⁵ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Pogoda 11¹⁵ Pytanie na śniadanie 11²⁵ Polonia 24 11⁴⁵ Rozmowa Polonii 12⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁵⁰ Wiadomości 13⁰⁰ Krótka historia – felieton 13¹⁰ Barwy szczęścia – serial 13⁴⁵ M jak miłość – serial 14⁴⁰ Strażacy – serial 15³⁰ Pod Tatrami 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Korona królów – telenowela 16²⁵ Jak to działa – magazyn 16⁵⁵ Magazyn 17¹⁰ Podwodne ABC – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Było nie minęło 18²⁵ Racja stanu 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Biało-czerwoni – dokument 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Pogoda 20³⁵ Sport 20⁴⁵ Miasto skarbów – serial 21³⁵ Portrety niepodległości – felieton 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Errata do biografii 23⁴⁰ Magazyn śledczy Anity Gargas 0¹⁵ Korona królów – telenowela 0⁴⁵ Wiadomości 1²⁰ Magazyn 1³⁵ Podwodne ABC – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 27 KWIETNIA

7⁵⁵ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Pogoda 11¹⁵ Pytanie na śniadanie 11²⁵ Polonia 24 11⁴⁵ Rozmowa Polonii 12⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁵⁰

Wiadomości 13⁰⁰ Krótka historia – felieton 13¹⁰ Na sygnale – serial 13⁴⁵ M jak miłość – serial 14⁴⁰ Przystań – serial 15³⁵ Portrety niepodległości – felieton 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 16¹⁵ Mieszkanie w dzielnicy zamkniętej – dokument 17¹⁰ Baw się słowami – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Kwartet – magazyn 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Wolny Ekran – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Pogoda 20³⁵ Sport 20⁴⁵ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Halo Polonia – magazyn 22⁴⁵ Kocham Cię Polsko! 0¹⁰ Program rozrywkowy 0²⁵ Biało-czerwoni – dokument 0⁴⁵ Wiadomości 1²⁰ Domisie 1⁵⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 28 KWIETNIA

7⁵⁵ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia 24 11¹⁰ Halo Polonia – magazyn 11⁵⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 12²⁰ Ojciec Mateusz – serial 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14¹⁰ Kocham Cię Polsko! 15⁴⁰ Wolny Ekran – magazyn 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program rozrywkowy 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Pogoda 20³⁵ Sport 20⁴⁵ Ziemia obiecana – serial 21⁵⁰ Złote runo – komedia 23²⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁰ M jak miłość – serial 0⁴⁵ Wiadomości 1²⁰ Słownik polsko@polski 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 29 KWIETNIA

8³⁰ Teleranek – magazyn 9⁰⁰ Baw się słowami(2) – magazyn 9³⁰ Ziarno – magazyn 10⁰⁰ Msza Święta 12³⁵ Kino retro – komedia 14²⁰ Turystyczna Jazda 14⁴⁰ Czarne chmury – serial 15³⁵ Program rozrywkowy 16⁰⁰ Zakończ się w Polsce – magazyn 16³⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Baw się słowami – magazyn 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Pogoda 20³⁵ Sport 20⁴⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 21⁴⁰ Anatomia zła – dramat 23⁵⁰ M jak miłość – serial 0⁴⁵ Wiadomości 1²⁰ Zakończ się w Polsce – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Niedziela Dobrego Pasterza

**Ja jestem dobrym Pasterzem
i znam owce moje,
a moje Mnie znają**

(J 10,1-8)